

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu ul. Młotowicza 3. Telefon 39. — Telefon redakcji w nocny nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
 Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 59.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela, dnia 11 marca 1928 r.

Rok IV.

Z obrad Rady Ligi Narodów.

Tęsknota za nieobecnymi. — Co mają zrobić w najbliższym czasie Polska i Litwa?

Genewa, 9. 3. (Pat.) Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, iż Rada Ligi Narodów przyjęła rezolucję, zaproponowaną przez obecnego przewodniczącego Rady, Urruhe, która skierowuje gorący apel do Hiszpanji i Brazylii, ażeby powróciły do czynnego udziału w pracach Ligi Narodów i w ten sposób zrzekły się ostatecznie wystąpienia z Ligi. Rada ma się równocześnie zwrócić do rządu Costarici z zaproszeniem do ponownego przystąpienia do Ligi Narodów.

Po złożeniu sprawozdania przez Beleara van Bocklanda, Rada Ligi Narodów postanowiła sprawę konfliktu polsko-litewskiego odroczyć do sesji czerwcowej. Jednocześnie Rada wyraziła zdecydowane oczekiwanie, że obie strony podejmą w najbliższym czasie przewidziane już w grudniu ub. roku bezpośrednie rokowania w sprawie nawiązania normalnych stosunków, oraz że rokowania te doprowadzą do jaknajpomyślniejszych wyników.

Belear van Bockland podkreślił, że w każdej chwili jest do dyspozycji obu stron, ażeby móc przyczynić się do doprowadzenia do porozumienia.

Londyn, 9. 3. (Pat.) Agencja Reutersa donosi, że w międzynarodowych kołach londyńskich uważają za nieprawdziwe pogłoski o mającej rzekomo nastąpić dymisji Erieka

Doumronda ze stanowiska generalnego sekretarza Ligi Narodów i zastąpienia go przez czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Benesa.

Genewa, 9. 3. (Pat.) Dziś popołudniu Rada Ligi Narodów postanowiła na poufnym posiedzeniu przyjąć do wiadomości opinię stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, w kwestji właściwości sądów gdańskich w sprawie skarg kolejarzy gdańskich, jak również zawarty świeżo pomiędzy Polską a Gdańskiem układ, na zasadzie którego obie strony proszą Radę Ligi Narodów o niestawienie na porządku dziennym obrad bieżącej sesji powyższej sprawy, gdyż postanawiają się podporządkować decyzji Trybunału Haskiego.

Następnie na posiedzeniu publicznym Rada Ligi Narodów kontynuowała dyskusję w sprawie optantów węgierskich, w czasie której zaznaczyła się silna różnica zdań między przedstawicielem Rumunii, ministrem spraw zagranicznych Titulescu, a przedstawicielem Węgier, hr. Apponyi, który akceptował propozycje Chamberlaina. Z kolei zabierali głos ministrowie Chamberlain, Briand i Stresemann, którzy starali się nakłonić min. Titulescu do wyrażenia swej zgody na tę propozycję.

Nieczne intrygi nacjonalistów gdańskich.

Gdańsk, 9. 3. (Pat.) Nacjonaliści niemieccy zgłosili przed kilku dniami w Sejmie gdańskim wniosek, w którym na podstawie rozsiewanych pogłosek przez ludzi ze swych własnego obozu, w celu propagandy, skierowanej przeciwko obecnemu senatowi Wolnego Miasta oraz przeciwko porozumieniu z Polską, domagają się utworzenia specjalnej komisji śledczej dla zbadania podstaw tych zarzutów, jakoby niemiecko-liberali i socjaldemokraci w Senacie gdańskim zobowiązali

się na polecenie Generalnego Komisarza Reczypospolitej Polskiej w Gdańsku, ministra Strassburgera, „zlikwidować „Einwohnerwehr“.

W odpowiedzi na ten wniosek senat gdański ogłosił oficjalny komunikat, w którym z całym oburzeniem i stanowczością odpięra zarzut, podniesiony przez nacjonalistów niemieckich, jako bezpodstawny i potępia go jako niezgodną z zasadami rzecy w politycznej.

Faszysta atakuje Kardynała.

Ecba polemiki politycznej Mussoliniego z Seiplem.

Rzym, 9. 3. (Pat.) Były sekretarz partji faszystowskiej, Faranazzi, wystąpił na łamach pisma faszystowskiego „Regima Fascista“, przeciwko kardynałowi Gaspariemu. Ostro ton tego artykułu zwrócił na siebie powszechną uwagę.

Faranazzi zarzuca Gaspariemu, iż organ Watykanu, „Osservatore Romano“, do tej po-

ry nie wypowiedział się w sprawie mowy Mussoliniego.

Rządzący od Gaspariego, pisze Faranazzi, aby wypowiedział się, czy monsignore Seipel mówi prawdę, czy skłamał. Kardynał Gaspari wie dobrze, iż w momentach historycznych milczenie może być równoznaczne z oszczerstwem, rzuconem na własną ojczyznę.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
 WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

O zdrowy Senat.

Wybory do Sejmu przeszły w względnie spokojnym nastroju. Nie było wprawdzie nigdzie większych zaburzeń, jednakże bądź co bądź, umysły wyborców przechodziły pewnego rodzaju okres nateżonego zainteresowania.

Wybory do Senatu odbędą się w atmosferze znacznie ustabilizowanej, dostosowanej do roli, jaką w życiu parlamentarnym senat odgrywa.

Jak wiadomo Izba ta nie posiada prerogatyw Sejmu, a więc rząd nie jest odpowiedzialny przed Senatem, Senat nie uposażony jest w inicjatywę prawodawczą, tem niemniej Senat, jako czynnik korygujący ustawy i prace Sejmu, ma wybitny wpływ na całość kształtu prac parlamentarnych.

Nadchodząca niedziela będzie dniem spokojnej walki o zdrowy Senat. — Już to samo, że do głosu dochodzą ludzie o pełnej świadomości swych obowiązków społecznych i państwowych, bo ludzie, którzy ukończyli 30-ty rok życia, już to samo jest dowodem że wybory do Sejmu znacznie łagodniejsze przybrałyby formy, gdyby census wieku był znacznie podwyższony. Nowy Sejm w tym sensie musi zmienić ordynację wyborczą.

Ale ta uwaga nasuwa się mimowoli i wymaga specjalnego omówienia.

Zajmiemy się sprawą doniosłości wyborów do Senatu. — Wybrać musimy Senat zdrowy, a nie martwe, skostniałe ciało, niezdolne spełnić tych funkcji, jakie ustawodawca nań włożył.

Senat odegra poważną rolę przedewszystkiem przy zmianie konstytucji w kierunku zatwierdzenia gasnących pełnomocnictw rządu, a następnie w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej.

Senat, jeśli ma być oparty na zdrowych zasadach, musi stać zdala od tego rozgwaru politycznego i winien być przeciwwagą, jakie często gorszących, wiecowych poczynań partyj sejmowych, idących częściej po linii namiętności politycznej z pominięciem interesu państwowego.

Wyższa Izba parlamentarna — Senat — istnieje po to, aby te namiętności łagodził, wprowadzał korektywy do nieopatrznie nieraz uchwalanych ustaw.

Senat ubiegły nie zawsze umiał stanąć na wyżynie obiektywnego sądu i czas'ka też tej niestawnej pamięci, jaka przypadła zgłasnemu Sejmowi, należy się, rzecz jasna, i Senatowi.

Marszałek Trąmczewski zbyt często wychodził ze swej roli marszałka Senatu poza ramy konstytucji przepisane.

Na liste nr.

21

listę Narodowo-Państwowego Bloku Pracy głosuje każdy, kto szczerze chce rządu marszałka Józefa Piłsudskiego.

W przyszłym Senacie musza się znaleźć ludzie zrównoważeni, którzy będą umieli rozróżnić, kiedy nie wolno z pominięciem interesów państwa służyć interesowi partji, lecz którzy bijalnie będą wypełniać włożony na nich przez konstytucję obowiązek naprawienia tego, co izba niższa w skrzywionej formie podala.

Pomorsze szczególnie powinno zwrócić uwagę na wybory do Senatu.

Jak wiadomo, Niemcy przy wyborach do Sejmu odnieśli zwycięstwo, zwiększając swa substancję parlamentarną o 2 jednostki poselskie więcej.

Wybory więc do Senatu w obliczu możliwego powtórnego zwycięstwa Niemców.

Gdańscy urzędnicy celni przed sądem.

Wielkie nadużycia i przekupstwo.

Gdańsk, 9. 3. (Pat.) W toczącym się od dłuższego czasu procesie przeciwko siedmiu gdańskim urzędnikom celnym, oskarżonym o różne nadużycia celne i przekupstwo, zakończone zostało w dniu dzisiejszym postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos prokurator, podkreślając w swem przemówieniu m. in., że jest rzeczą wykluczoną, aby tak wielkie nadużycia mogły być uprawiane bez wiedzy i współdziałania urzędników celnych.

Postępowanie dowodowe, zaznaczył dalej prokurator, dostarczyło dowodu na to, że oskarżeni dopuścili się całego szeregu czynów, sprzecznych z przepisami celnymi i z kodeksem karnym. Pozatem rozprawa wykaza-

nie powinny nosić charakteru incydentalnego (przypadkowego); one winny wykazać, że do urny wyborczej idzie świadomy obywatel, nie kierowany żadną demagogiczną wskazówką, ale własną wyrozumowaną świadomością, pełniąc swego dojrzałego umysłu.

Stan Średni rzucił hasło pójcia do wyborów sepackich z listą 21, to jest z tą listą, która popiera rząd marszałka Pilsudskiego.

Na tę listę również oddaje swe głosy „Piaś”, który zdobył trzy mandaty na Pomorzu.

Głosujmy więc na nr. 21, a przedewszystkiem niech głosują wszyscy uprawnieni.
(es.)

Z Transjordanji donoszą, że miejscowe bandy Wahabitów napadły na wieś, leżącą tuż obok granicy, i spłądowały je doszczetnie. Wojska angielskie, wzmożone 10-ma tankami i 10-ma samolotami, zajęły stanowisko pod miastem. Złotga kraźownika angielskiego patroluje po ulicach miasta.

Kraźa pogłoski, że droga samochodowa Bagdad—Damaszek zagrożona jest przez Wahabitów.

Zgon zasłużonego obywatela

Poznań, 9. 3. (PAT.) Dziś rano zmarł tu nagle w 67-ym roku życia ś. p. Jan Osuchowski, b. nacelnik wydziału szkół powszechnych w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej, oficer orderu „Polonia Restituta” oraz zasłużony działacz na niwie społecznej.

Nie przyjął mandat.

Katowice, 9. 3. (Pat.) Wybrany na posła z listy nr. 37 w okręgu nr. 39 Wojciech Korfanty zrzekł się mandatu.

Jak się to skończy?

Berlin, 9. 3. (Pat.) Komunistyczne „Welt am Abend”, zamieszczając rewelacje o aferze subwencyjnej towarzysstwa filmowego „Poebus”, oświadcza kategorycznie, że prawdziwi sprawcy tej afery znajdują się nie w oddziale żeglugi transportów morskich ministerstwa Reichswehry, lecz w oddziale A II R czyli t. zw. oddziale informacyjnym.

Z tegoż to oddziału, służącego dla zbierania tajnych wiadomości, pochodziły wszystkie dyrektywy i plany poszczególnych akcji finansowych. Dziennik wymienia cały szereg nazwisk urzędników tego oddziału, którzy w aferę tą byli zamieszani.

W Berlinie pękają rury.

Berlin, 9. 3. (PAT.) Dziś rano na ulicy Berlińskiej, w południowej części miasta, przy budowie tunelu dla kolejki podziemnej, pękła wielka rura wodociągowa, wydobywająca się silnym strumieniem woda podmyła powierzchnię ulicy, skutkiem czego jezdnia i chodnik zawały się na przestrzeni 10 metrów. Wszelka komunikacja piesza i kołowa została na kilka godzin przerwana.

W chwilę później, w pobliżu miejsca wypadku, pękła również rura gazowa.

Złodziej na złodzieju jedzie i złodziejem pogania

Niesłychana idylla w Odessie.

Moskiewskie „Izwestja” ogłaszają wywiad, udzielony przez Starannikowa, który powrócił z Odessy po dokonaniu tam śledztwa w sprawie nadużyć miejscowej policji.

Śledztwo wykazało, że odeska policja utrzymywała najściślejsze i zażyłe stosunki z trzema bandami złodziei. Policja sama wskazywała ofia-

ry nadające się do rabunku. Nie pogardzono nawet sianem i owsem.

Również przy udziale policji zorganizowano bandyckie napady w śródmieściu, których ofiarą padło kilku znanych doktorów miejskich. Zgóra 70 urzędników policyjnych stanie wobec tego przed sądami sowieckimi.

Groźne powstanie arabów przeciw Anglii.

Szczep Wahabitów walczy krwawo i okrutnie.

Bahra, 9. 3. (Pat.) „United Press” donosi, że wcześniej, aniżeli oczekiwano, nastąpiła ofensywa arabskiego szczepu Nedszed na wojska angielskie.

193 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Tak — odrzekła, rumieniąc się trochę panna Baltus. — Otrzymałam wczoraj wieczór depeszę od pana Fabrycjusza Leclere. Donosi mi, że razem z wujem wsiadli na okręt, wracający do Francji. Pan Delariviere w swojej żonie widzi całe swoje szczęście, całą nadzieję. Gdybyś mu ją pan oddał zdrową, nieby panu nie odmówił. W swojej wdzięczności otworzyłby ci ramiona i nazwał synem swoim.

Grzegorz miał odpowiedzieć, gdy jeden z urzędników zakładu przyniósł mu kartę wizytową.

— Ten pan czeka w salonie — powiedział. — Nie przeszkadzam — odezwała się Paula — pójdę do Edmy.

Doktor spojrzął na kartę. — Ah! wykrzyknął — to on!

— Kto? — spytała panna Baltus. — Wice-hrabia de Langenois...

— Idź copędzej doktorze... bo może od pana de Langenois dowiemy się czegoś.

I Paula udała się do apartamentu Edmy, — Grzegorz Vernier do salonu.

Gdy wszedł, gość podniósł się z krzesła. Obaj skłonili się sobie.

— Panie — odezwał się przybyły — jestem wice-hrabia de Langenois. Czy z panem dyrektorem Rittnerem przyjemność mam mówić?

— Nie, panie, ale z jego następcą. Jestem doktorem Vernier i od wczoraj stanąłem na czele tego zakładu.

Wice-hrabia skłonił się powtórnice. — Przychodzę, proszę pana, dowiedzieć się o osobę bardzo mi drogą...

— O pannę Matyldę Jancelyn? — Tak... Czy nie polepszyło się tej nieszczęśliwej?

— Wskutek energicznych środków jest mała zmiana na korzyść.

— Czy to polepszenie będzie coraz większe? — zapytał żywo pan de Langenois.

— Nie wiem... Kilka pytań na jakie pan raczy mi odpowiedzieć, pomogą mi do sformowania stanowczej opinji.

— Niech pan z łaski swej zapytuje... Odpowiem, jak będę mógł najlepiej.

— Przyczyną warjacji, jak mi mówiono, było ogromne przerażenie podczas pożaru?

— Wpłynęło to ostatecznie, ale przed tem jeszcze umysł jej zaniepokojony został zajęciem pomiędzy mną a jej bratem, zajęciem bardzo drażliwym, przy którym była obecna...

— w kwestji pieniężnej, nieprawda? — Paweł de Langenois spojrzął na doktora zdziwiony.

— Tak, proszę pana! Ale skąd pan wie o tem?

— Z niektórych słów, jakie panna Jancelyn wymawia podczas napadów... Powtarza nieustannie liczbę dwudziestu tysięcy franków... Czy panowie rzeczywiście mówili o tej sumie?

— Tak, panie, szło o czek, dany przezemnie pannie Jancelyn, o czek który sfalszowano i powiększono sumę...

— Falszerstwo! — wykrzyknął Grzegorz.

— Nie, panie, pomyłka tylko — odrzekł żywo pan de Langenois.

Młody doktor spojrzął badawczo w oczy wice-hrabiego. Zrozumiał odrazu, że z jakiegokolwiek przyczyny, może z obawy skompromitowania Matyldy, wice-hrabia nie powiedział prawdy, ale także od razu zrozumiał, że niepodobna mu było przyznać się do tego, co pragnął utaić. To też nie nalegał i wypytywał dalej.

XLII.

— Oprócz tej cyfry dwudziestu tysięcy franków — ciągnął Grzegorz Vernier — panna Jancelyn wspomina pewne nazwisko, o którym może od pana dowiem się bliższych szczegółów.

— Cóż to za nazwisko? — zapytał wice-hrabia.

— Nazwisko Fryderyka Baltusa.

Pan de Langenois potrzęsł głową.

— Nie mogę panu nic powiedzieć... Raz tylko jeden podczas nocy, kiedy się paliło, usłyszałem pannę Matyldę, wymawiającą to nazwisko. Nie znam go jednak zupełnie... Nie w tem niema dziwnego, całą młodość moją przepędziłem na wsi, a w Paryżu mieszkam dopiero od kilku miesięcy...

— Panna Jancelyn jest paryżanką?

— Tak, panie.

— Miała wiele znajomości?

— Bardzo dużo — odrzekł wice-hrabia — za dużo nawet — dodał z westchnieniem. — Nie chciałby panu powiedzieć nic obrażającego — ciągnął Grzegorz — a jednakże muszę to powiedzieć. Panna Jancelyn należała do... do... wykołajonych...

— Zanim mnie poznała...

— Wyobraź pan sobie, że do tego nazwiska Fryderyka Baltusa, odnosi się historia zupełnie podobna o jakiej mi pan powiedziałeś...

— O podobnym czeku?

— Tak panie...

— Przez tego Fryderyka Baltusa?

— Nie, ale na jego zlecenie.

— Czy spostrzeżono falszerstwo?

— Po wypłaceniu.

— I cóż wynikło z tego odkrycia?

— Falszerek się przelał i dla odzyskania czasu zamordował człowieka...

— Morderstwo! — powiedział z oburzeniem wice-hrabia.

— Tak.

— A morderca został przytrzymany?

— Nie.

— Ależ to okropne!

— Tem okropniejsze, że zamiast tego łotra ścięto nieszczęśliwego, który według wszelkiego prawdopodobieństwa był zupełnie niewinny.

Zapanowało chwilowe milczenie. Pan de Langenois głęboko się zadumał. Grzegorz mówił dalej:

Podróż po gazetach.

Przyczyna Kłeski. — Dalszy rozłam w endecji. — Korfanty do Sejmu wejść nie powinien.

Grudziądz, dn. 9 marca.

„Warszawianka“ w dalszym ciągu nie może przebić tej kłeski, jaką Narodowa Demokracja poniosła i szuka przyczyn tej kłeski wszędzie tylko nie tam, gdzie ta przyczyna faktycznie się znajduje. — Znajduje się ona mianowicie w tem, że obóz „narodowy“ wywieszając jaskrawe hasła „katalicko-narodowe“ sądził, że pod temi hasłami zdoła przeszarcować walkę z rządem. — Naogół jednak „Warszawianka“ kończy swój artykuł spokojną uwagą:

„Obok tego przesunięcia na lewo, które może i musi głębiej wejść na trwałe w byt kraju, niż się mniema na podstawie splotu stosunków politycznych w danej chwili, głównym rysem obecných wyborów jest oczywiście stworzenie stronnictwa rządowego w sile 130 głosów, jako najliczniejszej grupy w sejmie. Byłoby oczywiście lepiej i dużo, ale to dużo bezpieczniej, gdyby taka grupa powstawała nie wyłącznie kosztem prawicy i nie z tak znacznym przesunięciem całości na lewo. Ale samo powstanie takiej grupy jest zrozumiałe i na gruncie sejmu, w dzisiejszych warunkach pracy, może mieć skutki także dodatnie, na co godzi się spokojnie zachećkać“.

*

Po wystąpieniu z endecji znanego jej filara redaktora Sadzewicza i po secesji „Gazety Porannej“, następuje druga secesja pisma endeckiego „Słowa Polskiego“, wychodzącego we I wowie. — Ukazał się tam dość sensacyjny artykuł, z którego fragment podajemy:

„Kłeska wyborcza Komitetu Katolicko-Narodowego jest znacznie większa, niż ta, której oczekiwano. Liczyło się w najgorszym razie na 60 mandatów, zdobyło trzydzieści. Z wielkiego niegdyś stronnictwa zostały ruiny, które nie powinny już być zawadą w regeneracji nacjonalizmu polskiego, mającego niezniszczalne swe źródła w uczuciu narodowym warstw ludowych i w całej naszej historycznej kulturalnej przeszłości.“

Ruch demokratyczno-narodowy w Polsce od czasów Popławskiego i pierwszych lat działalności Dmowskiego uległ w ostatnim dwudziestolecu wielkiej bardzo ewolucji, zmienił nie tylko nazwy, ale i podstawowe idee, pierwotnym swem założeniem zaprzeczając, aż zgubił się całkowicie w klerykalnym zaułku kontrrewolucyjnego legityzmu.

Ruch demokratyczno-narodowy w Polsce zdeprawowany oportunistycznym stosunkiem do państwa zaboreckiego, na jaki skazała go polityka realna jego przewodców, zdemoralizowany następnie demagogią, do której zmuszał go demo-liberalny ustrój Rzplitej, utracił zdolność opanowania polskiej rzeczywistości i władnego nią pokierowania. Nie mógł się odrodzić w politycznie i gospodarczo umiarkowane liberalnych okopach O. W. P., ani też w akcji wyborczej rozwiniętej pod hasłami „Komitetu Kat. Narodowego“, który nie był niczem innym, jak tylko komitetem pogrzebowym „Związku Ludowo-Narodowego“ i to zadanie spełnił znakomicie, ułatwiając podjęcie akcji, celem zorganizowania w Polsce nowego istotnego ruchu narodowego, który wolny od toksyn Zw. Lud. Narod. byłby rzeczywistym dziedzicem ideowych założeń ruchu wszechpolskiego, zamkniętych przed dwudziestu laty w pismach Jana Popławskiego i Romana Dmowskiego.“

„Głos Prawdy“ wypowiedział ostrą walkę Korfantemu pisząc, że Korfanty, mimo iż jest wybrany do Sejmu, jednak do Sejmu wejść nie powinien. — „Głos Prawdy“ za „Gazetą Warszawską“ podaje:

„Ciesząca się zaufaniem p. Korfantego i dobrze poinformowana o jego zamiarach „Gazeta Warszawska“, twierdzi — w odpowiedzi na naszą zapowiedź, iż do sejmu nowego pan ten wpuszczonego nie będzie — że p. Korfanty zorientował się już w sytuacji i zrzeka się mandatu poselskiego.“

Jeżeli to jest prawdą, — sytuacja się znakomicie i pomyślnie upraszcza. Lepiej, że cofa się sam, nie zmuszając nikogo, by go do tego skłaniał. Chodzi bowiem o treść rzeczy, a mianowicie, że Korfanty wejść do sejmu nie może. Lepiej zatem, że nie próbuje.“

Zupełnie słusznie! Korfanty do obecnego Sejmu wejść nie powinien. — Byłoby to zmarnowaniem tych wysiłków, jakie społeczeństwo zużyło w sprawie odrodzenia naszego parlamentaryzmu. — Dobrze, że się p. Korfanty w porę zorientował. — ski. —



18 czy 35?

Krótkie włosy, smukła figura i odpowiednia suknia odmładzają kobietę. Często nie wiemy, czy kobieta ma lat 18, czy 35? Kobiety nowoczesne wiedzą, że nic tak nie odmładza, jak starannie pielęgnowana fryzura i dlatego używają zawsze Shampoo Elida, który nadaje włosom jedwabistą miękkość i puszystość.

Uwaga: Sprzedajemy obecnie także Shampoo à la camomile dla blondynek (złote opakowanie)

SHAMPOO ELIDA

Szwindel 18-ki (listy niemieckiej) w okręgu 29-tym.

Na czele listy stał renegat o polskim nazwisku.

Starogard, dn. 8 marca.

Do jakiego szwindlu wyborczego posunęli się Niemcy w okręgu kaszubsko-kociewskim może służyć tej treści ulotka, której treść podaje „Ilustr. Kurjer Pomorski“:

„Wyborca i Wyborczyni!

Duża jest liczba list kandydackich na Sejm i Senat. Gdy się jednak nad nimi zastanowisz, wybór dla Ciebie nie będzie trudnym, bo tylko lista 18 dla Ciebie w rachubę wchodzić może.

Dlaczego?

1. Ponieważ lista 18 pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli się domaga. Wszyscy chcemy być wolnymi obywatelami Wolnego Państwa Polskiego.

2. Ponieważ lista 18 o rozsądne parcelowanie naszej ziemi się stara, przyczem w pierwszym stopniu ludność tubyleza, uwzględniona być musi.

3. Ponieważ lista 18 o to się stara, żeby w szkołach niemieckich nietylko język polski, lecz także w tutejszych szkołach polskich chociaż kilka godzin tygodni. języka niemieckiego nauczano, bo nasze dzieci gospodarczo nie postępują naprzód, gdy nie władają w naszej okolicy obydwoma językami.

4. Ponieważ lista 18 do zawarcia traktatów handlowych z sąsiednimi krajami dąży, bo tylko przez silny ruch handlowy dobrobyt się podniesie, zarobek się powiększy i bezrobocie ustanie.

5. Ponieważ lista 18 dla zabezpieczenia urzędnicstwa pracuje, wychodząc z założenia, że urzędnik wówczas tylko dla obywatelstwa i Państwa poświęcić się może, gdy bez troski w przyszłość patrzeć może.

6. Ponieważ lista 18 się domaga, żeby ludność tubyleza bez różnicy co do narodowości

pod każdym względem pierwszeństwo przed obcymi miała.

Więć głosuj na listę 18 z naszym kandydatem czołowym Tatulińskim!“

Słuszny więc komentarz podaje „Ilustr. Kurjer Pomorski“.

„Tego rodzaju ulotka, pisaną po jednej stronie po niemiecku, po drugiej stronie po polsku, zasypali Niemcy nasz okręg. Można się dziwić, że władze w Tezewie nie skonfiskowały tej ulotki, która przedewszystkiem jest jaskrawym dowodem próby fałszowania wyborów i wprowadzenia w błąd wyborcy.“

Niejeden mniej oświecony mieszkaniec wsi czy miasteczka, dostawszy tę odezwę do ręki, nie uświadomił sobie nawet, że 18-ka, to są Niemcy.

Wszak w całej odezwie nigdzie to nie jest napisane. Wszystkie inne listy, prócz 18-ki podawały także i musiały podawać nazwę swej partji czy bloku, np.: 25 lista — Blok Katolicko-Narodowy, 7-ka — N. P. R. itd., jedynie 18-tka celowo i świadomie nie podała w odezwie nawet swej nazwy „Blok Mniejszości Narodowych“. Gdyby to zrobiła, dostalaby napewno o 5 tys. głosów mniej.

Powtarzam: „dlaczego władze nie skonfiskowały tej bezszelnej ulotki?“

Charakterystyczny jest 3 punkt ulotki, w którym się mówi, że 18-tka będzie się starała o to, aby w szkołach powszechnych uczono po kilka godzin języka niemieckiego.

Kto zna wieś w naszym okręgu, ten wie, że ludność polska jest b. patriotyczna, jednakże ze względów praktyczno-gospodarczych, gospodarze na wsi życzą sobie, aby ich dzieci umiały czytać i pisać po niemiecku.

Również rozsądne parcelowanie „naszej ziemi“ ze specjalnem uwzględnieniem ludności tu-

tejszej, jest jednym z życzeń gospodarzy na wsi.

Odezwa kończy się słowami: „Więc głosuj na listę 18-tą z naszym kandydatem czołowym Tatulińskim na czele. Ten renegat zdrajca Tatuliński, o czysto polskim nazwisku, dlatego tylko figuruje na czele listy niemieckiej, aże-

by wprowadzić w błąd wyborców Polaków.

Jeżeli zgórą 5000 głosów polskich w okręgu kaszubsko-kociewskim padło na 18-tkę, to tłómaczy to należy podstępna i nieuczciwa reklama 18-tki, która wstydziała się okazać własnego oblicza, w podziemny sposób polując za głosami polskimi.”

Pewna część robotników sezonowych głosowała za 18-ką.

Donoszą nam nasi czytelnicy, że w pewnym okręgu robotnicy sezonowi z Kongresówki głosowali na 18-tą listę niemiecką.

Do jednego z naszych czytelników kilku tych robotników wyraziło się w ten sposób, że oni tak samo, jak i wielu innych robotników oddało swe głosy na listę niemiecką tylko dlatego, że pracodawca ich obszarnik źle się z nimi obchodził.

Nie przesadzając sprawy, gdyż jest nam

bliżej nieznana, wyrazić należy tylko zdziwienie, że są ludzie, którzy nie umieją odróżnić stosunku do osoby prywatnej i do interesów kraju.

Obszarnik to jeszcze nie Polska.

Z drugiej strony, nasi ziemianie, jako ludzie inteligentni, powinni swój stosunek do robotnika unormować poprawnie, gdyż potem z tego skutki są takie, jak wyżej poda- liśmy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Udział grupy polskiej w pożyczce miasta Warszawy.

Dowiadujemy się, że grupa bankierów amerykańskich, która objęła pożyczkę m. stoł. Warszawy na 10 milionów dolarów, zawarła z Bankiem Handlowym w Warszawie umowę, na mocy której ten wszedł do konsorcjum, obejmując część pożyczki. Ze względu na zagraniczny charakter operacji na rynku krajowym wyłożona będzie do subskrypcji tylko nieznaczna kwota. Korzystna lokata, jaka

obligacje te przedstawiają, zapewni pożyczce niewątpliwe powodzenie i na terenie Warszawy. Na mocy zawartego układu, Bank Handlowy w Warszawie będzie załatwiał w przyszłości wszelkie czynności, związane z wypłatą kuponów, amortyzacją pożyczki itd. Fakt uczestnictwa instytucji krajowej w tej operacji należy powitać z żywym zadowoleniem.

Wyroby polskiego monopolu tytoniowego.

Kierując się zapotrzebowaniem rynku i gustami palaczy, polski monopol tytoniowy w najbliższym czasie wypuszcza nowe gatunki papierosów wyborowej jakości, które muszą być droższe ze względu na najdelikatniejsze surowce, troskliwie przygotowane przez zagranicznych, pracujących w P. M. T. fachowców, oraz wyszkolonych zagranicą własnych urzędników. Ciż sami fachowcy pracują nad stałym polepszaniem wszystkich gatunków wyrobów tytoniowych, nawet najtańszych, co umożliwione zostało przez sprowadzenie nowych urządzeń technicznych, jak automatyczne pakowanie itp., oszczędzających kosztów robocizny i pozwalających na używanie lepszych

surowców tytoniowych.

Papierosy polskie zajmują dziś wśród wyrobów innych monopolów tytoniowych miejsce naczelnie i są o wiele lepsze od wyrobów francuskich, włoskich i innych, a jeśli niektóre wyroby, jak austriackie, mające za sobą dobrą tradycję, lub niemieckie, znajdują jeszcze chętnych nabywców, to pochodzi to z dawnych przewyższających palaczy, często ludzających się zewnętrzną formą i „konfekcją” tych wyrobów.

Stale i znacznie wzrastające spożycie wyrobów tytoniowych, a zwłaszcza papierosów, jest najlepszym dowodem polepszenia ich jakości.

W sprawie uprawy tytoniu w r. 1928.

Na podstawie ustawy o monopolu tytoniowym z dnia 1 czerwca 1922 roku, oraz rozporządzenia ministra skarbu z dnia 9 stycznia 1928 r., dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego opracowała szereg gólowe zarządzenie, obowiązujące dla uprawy tytoniu w roku 1928. Zarządzenie to w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

Tytoniu nikt nie może uprawiać bez zezwolenia dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego, względnie upoważnionych przez nią podległych jej urzędów i zakładów. Po otrzymaniu pozwolenia na uprawę tytoniu, plantator obowiązany jest sprzedać cały zbiór skarbowi państwa w wyznaczonym terminie i miejscu, po cenach taryfowych, które ustanowi minister skarbu. Poza tym plantator obowiązany jest uprawiać tylko te gatunki tytoniu, które w danym okręgu dopuszczone są do uprawy. Dla własnego użytku tytoniu uprawiać nie wolno.

Uprawa tytoniu dozwolona jest w następujących w okręgach:

1. w okręgach małopolskich.
2. w okręgu wołyńskim.
3. w okręgu grodzieńskim, obejmującym powiaty woj. Białostockiego: grodzieński, wolkowski i augustowski;
4. w okręgu pomorskim, obejmującym powiat grudziądzki;
5. w okręgu śląskim powiat rybnicki;
6. w okręgu lubelskim powiaty: chełmski, hrubieszowski, krasnostawski, tomaszowski i zamajski.

Pozwolenie na uprawę tytoniu otrzymać mogą tylko ci rolnicy, którzy zgłaszają pod uprawę: w okręgach małopolskich co najmniej 600 mtr. kwadr., w innych okręgach co najmniej 500 mtr. kwadr., w jednej nierozdzielnej całości.

Do udzielania pozwoleń na uprawę tytoniu powołane są: 1) dla małopolskich okręgów: Inspek-

torat uprawy tytoniu w Borszczowie i w Jagielnicy, oraz Państwowa fabryka wyrobów tytoniowych w Monasterzyskach; 2) dla okręgu wołyńskiego: urząd wykupu tytoniu w Krzemieńcu; 3) dla okręgu grodzieńskiego: Państwowa fabryka wyrobów tytoniowych w Grodnie; 4) dla okręgu pomorskiego: urząd wykupu tytoniu w Grudziądzu; 5) dla okręgu śląskiego: Państwowa fabryka wyrobów tytoniowych w Wodzisławiu; 6) dla okręgu lubelskiego: Urząd wykupu tytoniu z czasową siedzibą w Warszawie.

Zgłoszenia o pozwolenia na uprawę tytoniu należy w odpowiednich dla poszczególnych okręgów urzędach i zakładach monopolu składać wprost lub za pośrednictwem właściwych zarządów gminnych najpóźniej do dn. 31 marca br. Za wzorowe prowadzenie uprawy tytoniu przyznane będą plantatorom nagrody pieniężne przy dostawianiu zbioru do wykupu.

Pozatem zarządzenie w sprawie uprawy tytoniu przewiduje postanowienia karne za niesposobowanie się do powyższych przepisów. I tak: uprawa tytoniu bez urzędowego zezwolenia, albo na innym gruncie, niż wymieniony w zezwoleniu, albo innego gatunku, niż dozwolony w danym okręgu i miejscowości, podlega ukaraniu z art. 57, 59 i 60 ustawy karnej skarbowej. Tytoń uprawiany, ulegnie bezwzględnie zniszczeniu.

Dalszy wzrost oszczędności w P. K. O.

Bardzo pocieszający objaw stanowi stały i bardzo znaczny wzrost oszczędności w P. K. O. Według stanu z dnia 29 lutego b. r. liczba kont wkładów zwykłych wynosiła 163.891 na sumę 67.497.651 zł., (liczba kont premjowanych 21.503 na sumę 1.074.404 zł.,



Falszerze

podrabiają tylko wartościowe i uznane powszechnie artykuły. Dlatego też podrabiane są tak często

tabletki Aspirin.

Dbając o swe zdrowie należy nabywać tabletki Aspirin tylko w oryginalnym opakowaniu „Bayer” po 6 albo 20 sztuk (w czworokątnym płaskim pudełeczku tekturowym z czerwoną opaską).

Do nabycia we wszystkich aptekach.

liczba kont wkładów w złotych w zlocie 213 na sumę 717.703 złote. Ogólna suma wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wynosiła w dn. 29 lutego b. r. 69.289.758 zł., co w porównaniu ze stanem z dn. 31 stycznia b. r. wykazuje wzrost o blisko 5 i pół miliona złotych. Jak na najkrótszy miesiąc roku jest to wzrost bardzo poważny.

Produkcja cukru w Polsce.

Według styczniowego szacunku dra Mikuscha, produkcja cukru w Europie w kampanji 1927/28 wynosiła ogółem 8.034.000 tonn wartości cukru surowego wobec 6.913.000 tonn w kampanji 1926/27. Największą produkcję wykazały Niemcy — 1.670.000 tonn (w 1926/27 — 1.663.000 tonn), następnie Rosja — 1.510.000 (970.000), Czechosłowacja 1.260.000 (1.042.000), Francja 860.000 (713.000). Na piątym miejscu stoi Polska z przewidywaną produkcją 560.000 tonn (w kampanji 1926/27 — 566.000). Produkcja innych państw przedstawia się w kampanji 1927/28 w porównaniu ze stanem faktycznym z kampanji 1926/27 w tysiącach tonn w wartości cukru surowego następująco: Gdańsk — 23 (16), Austria 112 (80), Węgry 185 (175), Francja 860 (713), Belgja 280 (233), Holandia 255 (277), Danja 143 (155), Szwecja 145 (21), Włochy 276 (306), Hiszpanja 210 (242), Jugosławja 85 (78), Rumunja 148 (147), Bułgarja 42 (35), Szwajcarja 7 (8), Anglja 225 (174), Irlandja 21 (14), Finlandja 7 (4), Lotwa 2 (1), Turcja 6 (1), wyspy Azorskie 2 (2).

Szybki wzrost ludności w Gdyni.

Liczba stałej ludności w Gdyni wzrasta w rekordowym tempie. Z 5000 głów w grudniu ub. r. doszła w lutym b. r. do 7.500. W związku z tem zaostrza się w Gdyni kryzys mieszkaniowy, wobec czego przyspieszenie budowy kolonii robotniczej jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Jak słyhać, w marcu ma się rozpocząć budowa domu robotniczego na 500 łóżek dla robotników, zatrudnionych przy budowie portu.

Kąpieliska morskie.

Starania Związku Uzdrawisk o uwzględnienia kąpeli morskich w noweli do ustawy uzdrawiskowej odniosły skutek. Tekst noweli przynajmniej w części nadmorskim charakterem użyteczności publicznej i gminy kąpieliskowe będą uprawnione do nóbierania taks kuracyjnych.

Telefon Warszawa — Lwów.

Ministerstwo poczt i telegrafów podjęło ostatnio prace nad usprawnieniem linii telefonicznej Warszawa—Łódź, w tym kierunku, aby na linii tej można było przeprowadzać równocześnie osiem rozmów.

Film o Polsce w Japonji.

Dowiadujemy się, że poselstwo polskie w Japonji zamierza wykonać film propagandowy o Polsce, w celu wyświetlenia go w Japonji.

Reprezentacja dyplomatyczna dominjów brytyjskich.

Rząd Kanady postanowił w porozumieniu z rządem francuskim otworzyć poselstwo kanadyjskie w Paryżu i poselstwo francuskie w Ottawie. Decyzja ta wywołała duże wrażenie w Anglii. Rząd brytyjski sądził, iż zarówno Kanada jak i Irlandja zadowolą się wysłaniem do Waszyngtonu udekorowanych przy rządzie Stanów Zjednoczonych przedstawicieli, którzy będą tam reprezentować interesy licznych Irlandczyków i Kanadyjczyków osiadłych w Ameryce.

Reprezentanci dyplomatyczni Kanady i Irlandji urzędują w Waszyngtonie od roku i w Londynie nie przypuszczano, iż może nastąpić rozszerzenie przyznanych przez ostatnią konferencję imperjalną praw samodzielności dla Dominjów Brytyjskich. To też decyzja rządu kanadyjskiego zaskoczyła do pewnego stopnia opinie Londynu. Prasa angielska racjónal komentuje jednak fakt powyższy z dość zimną krwią, znajdując usprawiedliwienie dla postępowania rządu kanadyjskiego w motywach historycznych, które w stosunkach między Francją a Kanadą odgrywałą jeszcze dużą rolę. Tej opinii wyrazem jest Birmingham Post, która pisze: „Wiadomość, że Paryż i Ottawa będą odtąd posiadały wzajemną reprezentację dyplomatyczną, oznacza dalszy rozwój systemu, jaki zastosowały w stosunkach między sobą Stany Zjednoczone i Kanada. Kwestja samostnej reprezentacji Dyplomatycznej dominjów była dyskutowana dwa lata temu na konferencji imperjalnej i została definitywnie przesadzona. Ale nie należy stąd wyprowadzać wniosku, iż wkrótce wszystkie nasze Dominja będą posiadały swych reprezentantów dyplomatycznych w stolicach państw obcych. Nie istnieje żadna potrzeba ku temu. Służba dyplomatyczna rządu brytyjskiego stoi do dyspozycji wszystkich części składanych Imperjum.”

A jednak, wbrew nadziejom „Birmingham Post”, tendencja do posiadania własnego przedstawicielstwa dyplomatycznego pogłębia się w Dominjach i znajduje sobie wyraz w ostatnich czasach. W mowie tronowej

Kartki do głosowania.

Kartka wyborcza musi być barwy białej, prócz numeru nie powinno być na niej żadnego znaku, żadnego podpisu, żadnej kropki,

Chrześcijańska Demokracja głosuje na listę nr. 21.

Toruń, 9 marca.

Zarząd okręgowy Chrześcijańskiej Demokracji na zebraniu w dniu 8 marca, pod przewodnictwem p. Rogali, uchwalił jednogło-

śnie dotrzymanie sojuszu wyborczego z P.S.L. „Piastem” i w dniu 11 bm. głosować solidarnie na listę nr. 21.

przedstawiciel króla w Kanadzie, lord Willington, zapowiedział otwarcie w krótkim czasie poselstwa kanadyjskiego, nie tylko w Paryżu, lecz i w Tokio. Zapowiedział również nawiązanie bezpośrednich stosunków dyplomatycznych między rządem W. Brytanji a Kanadą. Krok ten pozostaje zupełnie w zgodzie i w harmonji teoretycznej z postanowieniami, powziętymi na ostatniej konferencji imperjalnej. Statut, z którego korzystają obecnie Dominja, upoważnia je w zupełności do podejmowania takich kroków, jak ostatnie.

W ślad za Kanadą idzie Irlandja. Za Irlandją kroczą Dominja południowo-afrykańskie, które w swym budżecie na rok bieżący wstawiły sumy przewidziane na utrzymanie posłów i konsulatów generalnych w Europie.

Rzecz prosta, iż te przyznania Dominjów i dążenie ich do usamodzielnienia się nawet w dziedzinie reprezentacji dyplomatycznej, niepokoją opinie w Anglii. Prawda, że poczynania te są legalne, najzupełniej prawidłowe i zgodne z duchem i treścią postanowień, powziętych dwa lata temu na konferencji wspólnej przedstawicieli rządów W. Brytanji i Dominjów brytyjskich. Mało kto jednak w Londynie spodziewał się, że zechcą uczynić użytek z praw, które zostały im nadane. Wydawało się, że sam fakt przyznania tych praw i przywilejów zaszkodzi Dominjom i ich rządów. Tymczasem, nie uprzedzając Londynu o swych zamierzeniach, Dominja przystąpiły do wykorzystania praw swej inicjatywy.

Jest to fakt bardzo charakterystyczny, który odślania nowe nastroje, panujące w Dominjach. Uwidoczniło się to już w Genewie. Dominja zamierzają prowadzić swoją własną politykę, niezależnie od polityki W. Brytanji.

W ogólnych zarysach i wytycznych polityka Dominjów nie przeciwstawia się polityce ogólnej. Imperjum, ani z nią nie koliduje

żadnej planki, dosłownie nie, tylko sam numer. Kartka nie może być podziurawiona.

Zatem niech każdy z czytelników przetnie ten papier na 8 równych karteczek, tak, aby na każdej była jedna dwudziestka-jedynka,

duże. Z tej strony zatem nie grożą W. Brytanji większe trudności. Foreign Office może i musi czuć się niemile dotknięte w tem zwięzaniu zakresu jego działalności, ale poradzić na to, co się dzieje już dzisiaj, zapóźno. Usamodzielnianie się Dominjów postępuje etapami wciąż naprzód.

Ordynacja wyborcza do Senatu.

Art. 1.

Wybory senatorów w dniu 11 marca odbywać się będą przy odpowiednim zastosowaniu przepisów ustawy, zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu.

Art. 2.

1. Prawo wybierania ma każdy wyborca, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych 30 lat i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw.

2. Warunek jednorocznego zamieszkania nie dotyczy:

- świeżo osiadłych kolonistów,
- robotników, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany prac oraz
- urzędników państwowych, przeniesionych służbowo.

Art. 5.

Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy; m. st. Warszawa stanowi oddzielny okręg wyborczy.

Art. 7.

Obwody głosowania przy wyborach do Senatu odpowiadają obwodom głosowania, ustanowionym dla wyborów do Sejmu.

Zachować dla siebie tyle karteczek, ile jest uprawnionych do głosowania, pozostałe dać sąsiadom i znajomym, aby i oni głos swój oddali na listę nr. 21.

21

21

21

21

21

21

21

21

Pod znakiem zboża.

(Korespondencja własna).

Moskwa, w marcu 1928 r.

Wśród szerokich mas ludności szerzy się głębokie przekonanie, że zbliża się nowy okres głodu, że wkrótce zabraknie chleba, że będą wprowadzone kartki i t. d. Nastrój ten odbija się wyraźnie na psychice ludności i ujawnia się w całym szeregu aktów. A więc znać silną tendencję do robienia zapasów produktów potrzebnych i zbytecznych „na wszelki wypadek“ tak, jak to czyniono w okresie od 1916—1921 r. Zjawił się zapomniany już od dawna temat rozmów: dziś „dają“ w takiej to a w takiej kooperatywie to a to... Z tego też wynikają ogonki, stwarzane nie z potrzeby a właśnie wskutek przejęcia się perspektywą „przyszłego głodu“. Są też pewne kłopoty realne, a nie powstałe w imaginacji: np. brak na rynku masła, szczególnie w kooperatywach, lub sprzedawane jest po nadmiernie wysokich cenach. Trudno dostać jaję po normalnej cenie pomimo surowego rozkazu, który wyznaczył takse jajczaną na 75 kop. za 10 sztuk. Ale są to właściwie drobne kłopoty w poszczególnych dziedzinach aprowizacji, nie są one wcale tak znaczne, aby wytlumaczyć twogę obywateli i szczególnie pewność, że wkrótce będzie gorzej, a nawet bardzo źle.

Źródłem tych obaw nie są chwilowe trudności co do masła i jaj, a nowy wyraźnie pochylający się na lewo kurs polityczny, ustalony po XV zjeździe partji komunistycznej. Kurs ten jest wyraźny: ciśnie on zamożnych gospodarzy wiejskich i prywatnych przedsiębiorców w miastach t. j. według naszej terminologii urzędowej „kulaków“ i „czastników“. Ten kurs napawa ludność wszelkimi obawami o przyszłość.

A do tego dochodzi wielki hałas dokoła nieudanych przygotowań zapasów zboża, hałas, jak wiadomo, zakończony przesileniem w komisariacie rolnictwa. Cyfry optymistyczne urzędowych komunikatów po zmianie w komisariacie donoszą, że zapasy coraz bardziej zwiększają się, ale w rzeczywistości sytuacja jest bez zmiany. Włościanie zboża dawać nie chcą w tej ilości, jakiej wymaga od nich sowiecki aparat państwowy. Politycy komunistyczni twierdzą, że to są intrzygi „kulaków“, którzy czekają na wyższe cen. Trze-

Wiadomości z Radzyna

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

— Z życia „Kółka Rolniczego“. Kółko Rolnicze na Radzyn i okolice urządziło w środę dnia 7 bm. zebranie w lokalu p. Rutkowskiego. Na zebraniu obecne były panie z Koła Ziemianek oraz kilku gości.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa Wojnowskiego z Wymysłowa, odczytał p. Wojtaszewski Czesław z Radzyna - wybud. protokół z ostatniego zebrania. Członków obecnych było około 50.

Pan prezes podał do wiadomości członkom o zamówieniu sztandaru w Poznaniu, który jeszcze przed 3 maja ma być poświęcony.

Przystąpiono zaraz do wyboru komitetu urządzenia uroczystości poświęcenia sztandaru, oraz do wyboru chorążych. Do komitetu wybrano pp. inżyniera Knybla, Kozakowskiego, Wojtaszewskiego Cz., Dulskiego, Wardzińskiego Wacława, Ziętarskiego, Rozwadowskiego z Mazanek i Smoleńskiego Piotra.

Do sztandaru wybrano: jako przodownika p. Rozwadowskiego Fr. jako chorążego p. DREWKA Teodora zastępcą p. DREWKA Stanisława i podchorążych panów Ziętarskiego i Witkowskiego.

Koszta sztandaru wynoszą 1260 zł. z których ½ wysłano przy zamówieniu, reszta przy odbiorze sztandaru.

Padły żalące się głosy na cukrownię w Melnie, która zaniedbuje plantatorów, nie wypełniając obowiązków kontraktami zastrzeżonych. Do tej sprawy dano kilka drastycznych, lecz prawdziwych przykładów.

ba ich stronę przycisnąć — mówią oni — wsadzić parę tysięcy „do ciupy“, urządzić parę procesów, a zboże znajdzie się: popłynie do śpichrzy państwowych. Wszystko to robi się. Zboże odbiera się siłą. Procesy odbywają się setkami; więzienia są pełne, a rezultat w ilościach nagromadzonych zapasu zboża — nikły. Dochodzi do tego, że jest mowa o nabyciu zagranicą części potrzebnego dla zasiewów ziarna. A może i nie tylko dla zasiewów. Niektórzy agronomowie twierdzą, że brak pochodzi nie tylko z ukrywania ziarna, ale z przyczyn daleką gorszą: z niechęci do polityki zbożowej rządu chłop zmniejsza do minimum przestrzeń zasianą. Że tak jest w istocie, najlepszym dowodem specjalna akcja na rzecz zwiększenia zasianej przestrzeni pól. Został wprowadzony nowy z nazwy, a starz z treści sy-

Prezes p. Wojnowski z powodu odbyć się mającego jarmarku poleca członkom Kółka Rolniczego popieranie jarmarków w Radzynie. które zyskają przez udział jaknajwięcej rolników.

Omawiano sprawy kontroli mlecznej oraz doświadczeń próbkowych, do których pan prezes zachęcał przystąpić.

Następnie wygłosił p. Fr. Rozwadowski odczyt pt. „Wiosenna uprawa roli“, który z ogólnym zadowoleniem przyjęto do wiadomości.

Odczyt na zebranie następane wygłosi p. Szłowski z Wiktorowa.

Omawiano także zakupienie kartofli do sadzenia, nawozów sztucznych itp.

Obecny gość z Kółka Rolniczego w Okoninie p. Szpitter zapraszał pp. członków na zebranie Kółka Rolniczego w dniu 8 bm. w Okoninie po czym polecił nasienie buraków własnej hodowli, okazując próbę kiełkowania tych buraków.

Dziękując paniom Ziemiankom i gościom za udział, pan prezes Wojnowski takowe zamknął.

— Śnieżycy. W czwartek, dnia 8 bm. spadł dosyć poważny śnieg, przykrywając grubą warstwą ziemię. Rano panowała śnieżycy, która na południe uspokoiła się, lecz niezupełnie. W ostatnich dniach panowała mgła i niespodziewano się już tej zimy tak poważnego śniegu, jaki spadł.

— Z Jarmarku. Śnieżycy wiele przyczyniła się do zaskodzenia jarmarkowi w czwartek, dnia 8 marca br. Mimo, iż spodziewano się znacznego spędu, śnieżycy na to nie pozwoliła.

stem „kontraktacji“. Według tej kombinacji — zawiera się umowy z szeregiem gospodarstw włościańskich, na mocy których włościanin otrzymuje około 12 rubli, z hektaru na zasianie pola i nabycie narzędzi z warunkiem, że pożyczkę zwróci państwu w postaci części urodzaju. Jest to nowy rodzaj pańszczyzny, gdyż cenę gotowego zboża narzuca władza. „Kontraktacja“ ma ogarnąć 600.000 ha i w ten sposób zabezpieczyć zapasy zboża.

Włościanstwo patrzy na „kontraktację“ bardzo niechętnie szczególnie dlatego, że poszczególne władze sowieckie, chcąc zasłużyć się wobec zwierzchności, wymuszają tego rodzaju akty.

To właśnie stwarza nerwowa atmosferę na wsi, odbijającą się trwożnym echem w stolicach.

Z życia Tow. Pszczelniczych na Pomorzu.

Walne doroczne zebranie Towarzystwa Pszczelniczego na Grudziądzu i okolicę odbyło się przy licznych udziałach członków w niedzielę, dnia 12 lutego br. o godz. 4 popoł. w lokalu p. Dominikowskiego (Ogród Pałacowy) przy ul. Strzeleckiej nr. 16 w Grudziądzu. Obrady zagal przes p. J. Wojciechowski i przedłożył porządek obrad, na który się zgodzono. Protokół z ostatniego zebrania w grudniu ub. r. przeczytał sekretarz Towarzystwa, p. insp. ogrodów miejskich St. Wodwud. Marszałkiem zebrania wybrany został p. rektor Jan Tkaczyk, prezes honorowy Towarzystwa, poczem nastąpiły sprawozdania Zarządu za rok ubiegły. Z obszernego sprawozdania sekretarza dowiedzieliśmy się, że Towarzystwo dobrze się rozwija; zebrania odbyło Towarzystwo 11 w ubiegłym roku, a w poprzednim tylko 8. Ze sprawozdania skarbnika, p. prof. Śliwy, wynikało, że wobec remanentu w r. 1927 w wysokości 10.70 zł., w roku bieżącym remanent w kasie wynosi 61.10 zł. Na 30 członków abonowało „Pasię Pomorską” 19 członków.

W dyskusji uchwalono wezwać członków, zalegających ze składkami do uiszczenia tychże. Co do 3 członków Tow., należących do Zarządu Związku Tow. Pszczeln., to zaprenumerują „Pasię Pomorską” jako członkowie Towarzystwa, tak że liczba abonentów Tow. wyniesie obecnie 22.

Według sprawozdania bibliotekarza, p. rektora J. Tkaczyka, stan biblioteki przedstawia się następująco: książek jest 31, i to 25 niemieckich i tylko 6 polskich.

Na wniosek p. Wojke'go w imieniu komisji rewizyjnej udzielono skarbnikowi jednomyślnie absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu na rok 1928/29, którego skład pozostał prawie ten sam, a mianowicie wybrano przez aklamację: prezesem — p. dyr. Józefa Wojciechowskiego, a wiceprezesami — pp. Kerbera i dr. Józefa Ulatowskiego; sekretarzem p. insp. ogr. miejskich St. Wodwuda, zastępcą sekretarza p. Jacklewicza; skarbnikiem p. Wojke'go, zastępcą tegoż p. prof. Śliwy; bibliotekarzem p. rektora Jana Tkaczyka.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: pp. rektor Zamek-Gliszczyński i Fr. Pilarski.

Po dokonaniu wyborów, wyraził w imieniu Zarządu prezes p. dyr. J. Wojciechowski podziękowanie za zaufanie, wzywając wszystkich do wydatnej współpracy, poczem wygłosił nader zajmujący odczyt „O miodzie i jego właściwościach zdrowotnych”.

W dyskusji zabierali głos pp. rektor Zamek-Gliszczyński, Wojke; dr. J. Ulatowski, prezes Zw. Fr. Zawodziński, Jackiewicz i inni.

W dalszym ciągu zebrania zakomunikował p. Jackiewicz o dotkliwym ciśnie, jaki spotkał członka Fr. Pilarskiego z powodu zgonu żony tegoż. Pamięć zgasłej uczczono przez powstanie z miejsce, wyrażając zarazem głęboką współczucie.

Przy komunikatach i wnioskach poruszył p. dr. J. Ulatowski sprawę Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929 r., oraz Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej, która się odbędzie w Ogrodzie Botanicznym w Toruniu 28. 7. do 4. 10. 1928 r.

W obu wystawach powinni także pszczelnarze wziąć udział. Na wniosek p. St. Wodwuda, sekretarza Tow. uchwalono zakupić nową książkę protokularną i 500 kart z zawiadomieniem o zebraniach.

Zarazem polecono Zarządowi ułożyć budżet Towarzystwa na przyszłe zebranie.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący zamknął zebranie o godz. 7-ej wieczorem.

Poza nawiasem życia.

Z wyjaśnień udzielonych przedstawicielem prasy przez prof. Janselme'a, naczelnego lekarza szpitala St. Louis, wynika, iż dziś jeszcze istnieje we Francji około 6000 dotkniętych straszną chorobą trądu, a z tych 150 przebywa w Paryżu. Z chwilą lekarskiego ustalenia wypadku, choreg skierowuje się do szpitala St. Louis, gdzie zamyka się go w specjalnym pawilonie, utrzymanym kosztem miasta. Jest to oczywiście budynek absolutnie izolowany od świata, ponieważ trąd jest nieuleczalny i zaraźliwy. Obecnie znajduje się tam sporo młodych mężczyzn, oraz kobiet, którzy komunikują się ze światem jedynie zapomocą dozorcę, przynoszącego im raz na dzień pożywienie, oraz lekarza, dokonyującego raz na dwa tygodnie oględzin chorych. Szpital jest właściwie dożywniem więzieniem za niepopelnione przestępstwa.

Jeszcze handel niewolnikami.

Policja w Trypolisie naprowadzona została przypadkowo na ślad handlu niewolnikami, uprawiany przez jeden ze szczepów



Tak wyglądała endecja po wyborach w r. 1922 a tak w r. 1928.

w Fezzanie, a także bardziej na południe, w okolicy jeziora Chad, poza granicami okupacji włoskiej. Okazuje się, że koczownicze hordy Senussitów uprawiają w dalszym ciągu handel niewolnikami. Karawana prowadzona przez niejakiego Mahommeda Ben Amora, przybyła do Trypolisu celem nabycia broni i zapasów żywności dla bandy buntowniczych rabusiów. Policja zaarrestowała członków karawany, otrzymawszy doniesienie, że celem osiągnięcia z wyprawy podwójnych zysków, wiozą oni grupę niewolników przeważnie młodych dziewcząt, z których jedną 18-letnią, udało im się sprzedać za 2000 lirów, a także młodych chłopców, przy czym 10-letnich sprzedawali po 1000 lirów, głównie pasterzom Beduinom, a 14-letnich od 1400 do 1600 lirów. Mieli jeszcze ze sobą 12-letnią dziewczynkę, którą próbowali sprzedać w samym Trypolisie. Dziewczynka opowiedziała policji, że wprowadzona została wraz z grupą innych dziewcząt i chłopców przez bandę Beduinów w okolicach Sbat. Wszyscy mężczyźni w obozie zostali przez Beduinów tych pozabijani, a namioty ich obrabowane. Dziewczęta i chłopcy sprzedali Beduini Mohammedowi Ben Amorowi, jak się okazuje zawodowemu handlarzowi niewolników, który, zaarrestowany obecnie przez władze w Trypolisie, oczekuje w więzieniu na wyrok sądu.

Kto wygrał na loterii?

16-ta Polska Loteria Państwowa.

(1-szy dzień ciągnięcia).

Zł. 15.000 nr. 97018.
 Po zł. 5000 n-ry: 35 102841 118334.
 Po zł. 3000 n-ry: 62703 89609 124343.
 Po zł. 2000 n-ry: 13436 18810 21315 64965 83599 87412 89022 98209 99209 99337 104194.
 Po zł. 1000 n-ry: 1848 17276 34177 34227 34818 36438 36622 40100 41350 50774 53355 54891 60671 65085 78030 88187 103953 122874.
 Po zł. 600 n-ry: 5790 9140 23770 38933 40095 47742 56212 61861 63228 68654 75821 106957 108435 113961 124662 126555 129896.
 Po zł. 500 n-ry 10142 12307 25489 37447 50292 50586 51802 53285 53576 54362 58911 63329 64339 68287 70379 90110 90340 107184 112681.

Doniosły wynalazek elektryczny

Urząd Patentowy Rz. P. udzielił 15. 2. 1928 r. p. inż. Alfonsowi Hoffmannowi w Toruniu, dyrektorowi Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek” Sp. Akc. patent nr. 8420 klasy 21c na izolator elektryczny dla bardzo wysokich napięć.

Wynalazek ten ma bardzo doniosłe znaczenie, specjalnie dla Polski, gdzie budowa sieci elektrycznych się dopiero rozpoczyna.

Izolator pomysłu inż. Hoffmanna jest nie tylko elektrycznie tak wytrzymały, że żadne napięcie nawet o wysokości kilkuset tysięcy woltów porcelany nie przebiję, ale izolator ten wytrzymuje nawet mechanicznie kilkakrotnie większe wstrząsy i szarpnięcia bez najmniejszej szkody, czego nie można powiedzieć o podobnych typach izolatorów zagranicznych.

Dla naszego młodego przemysłu krajowego ma ten wynalazek daleko sięgające znaczenie, ponieważ uniezależnia Polskę zupełnie od podobnych najlepszych wyrobów zagranicznych. Nasze fabryki porcelany będą mogły nie tylko stosować ten typ w kraju, ale go nawet eksportować, nie natrafiając na rynku zagranicznym na żadne trudności patentowe. Elektrownie okręgowe będą w przyszłości w stanie zastosiwać przy napięciach od 15.000 do 200.000, a nawet do 380.000 woltów ten typ, co zmniejszy koszt izolatorów — w stosunku do wyrobów zagranicznych — o kilkadziesiąt procent. Jeden taki izolator wystarczy np. dla napięcia 35.000 woltów; izolator waży z uzbrojeniem 13 kg. Sprowadzając ten izolator z zagranicy, trzeba by zapłacić za sztukę 52.— zł. cła! Dla napięcia 60.000 woltów wystarczą 2, a dla napięcia 100.000 woltów 3 takie ogniwa.

Wynalazek ten nie jest dziełem przypadku, lecz wynikiem 10-cioletniej intensywnej pracy inżyniera Hoffmanna. Już w r. 1925 udzielił Minister Przemysłu i Handlu z okazji wystawy rolniczo-przemysłowej w Grudziądzu „Gródkowi” złoty medal za „dobrze obmyślane i wykonane urządzenia dla badania izolatorów wisiorowych”.

„Gródek” zawdzięcza swój rozwój techniczny wyłącznie p. inż. Hoffmannowi. Częste podróże zagranicę i głębokie studjum kwestji izolatorów były podstawą tego wynalazku.

Nadmienić należy, że linja elektryczna z Gródka do Gdyni o napięciu 60.000 woltów już zaopatrzona będzie w izolatory tego pomysłu, co daje największą gwarancję, że dostawa energii elektrycznej do Portu Gdynińskiego osiągnie jak największą pewność.

Radio-Program.

Niedziela 11 marca.

WARSZAWA: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram; 12.10 Transmisja z Filharmonji warszawskiej. Koncert symfoniczny organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyrekcją Koncertów symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Anna Ruszczewska (śpiew), prof. Marjan Dąbrowski (fort.) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). W programie utwory Piotra Czajkowskiego. 14.00 Odczyt: Zboża jare (dział „Rolnictwo”) — wygl. inż. W. Lenkiewicz (w Krakowie). 14.25 Odczyt: Problem tak zw. ras krajowych (Dział „Rolnictwo”) — wygl. dr. T. Marchewski (w Krakowie). 14.50 Odczyt: Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze (Dział „Rolnictwo”) — wygl. p. Szczepan Mędrzecki (w Warszawie). 15.00 Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej. Recital wiolonczelowy Cassado. 17.20 Rozmaitości. 17.40 Przerwa. 19.10 Odczyt: Książka i biblioteka — z cyklu odczytów popularnych pt.: Wszystko dla wszystkich; — odczyt drugi pt.: Druk i rozwój książki — wygl. dr. Jan Muszkowski. 19.35 Odczyt pt.: Kultura polska w czasach jagiellońskich — odczyt IV-ty — wygl. prof. Oskar Halecki. 20.00 Odczyt pt.: Wśród przepaści i uroczysk korsykańskich (Dział „Podróże i przygody”) — wygl. p. Roman Zrębowicz. 20.30 Koncert, poświęcony muzyce belgijskiej.

POZNAŃ: Transmisja nabożeństwa; 12.00 Odczyt z działu rolniczego. 12.25 Odczyt z działu rolniczego. 15.00 Transmisja nabożeństwa pasyjnego z Katedry Poznańskiej. (Ks. prałat Stanisław Adamski). Chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. Recital wiolonczelowy słynnego wirtuoza Gasparo Cassado. 17.20 Nadprogram, wygl. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 17.50 Audycja dla dzieci w wykonaniu p. W. Trojanowskiej i Z. Noskowskiego. 18.30 Audycja dla żołnierzy: „Kapral Terefera i kapitan Szerpentyna. Gawęda Syrokomli”. Objąśni i odczyta kpt. Gustaw Baumfeld. 18.50 „Silva rerum”, czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygl. przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego”. 19.10 Odczyt pt.: O elegjach Stefana Zeromskiego — wygl. St. Papee. 19.35 Odczyt (Transmisja z Warszawy). 20.00 Odczyt (Transmisja z Warszawy). 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT'a. 22.20 Nadprogram — wygl. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 22.30 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. 23.00 Biuletyn wyborczy PAT'a.

Jak to było z propagandą listy 18-tej.

Grudziadzki pisarek ze „Słowa” toruńskiego w odpowiedzi na wzmiankę w „Gońcu Nadwiślańskim”, że nawet woźny Bractwa w Grudziądzu, w zarządzie którego zasiada „ultranarodowy” p. Mazur, rozdawał kartki z 18-ka zachłystną się w braku lepszych argumentów stekiem kłamstw. Broniac byłego kandydata na posła p. Mazura z 24-ki, usiłując wbrew lepszej wiedzy, twierdzić, że „woźny ten podlega w pierwszym rzędzie i najbardziej p. Rostowi (?), jako strzelmistrzowi”. Tymczasem wiemy, że p. Rost nie jest strzelmistrzem, tak jak nie jest ani członkiem rady nadzorczej spółdzielni, wydającej „Gońca”, ani też nie zajmuje w organizacji Zjednoczenia Stanu Średniego jakiegokolwiek stanowiska. Napad więc na p. Rosta, w związku z tą sprawą, jest zupełnie niezrozumiały.

Nam zresztą najmniej chodziło o osobę p. Mazura, a raczej o podkreślenie faktu, że ta część społeczeństwa, tak bardzo krzykliwa na punkcie „narodowym”, najmniej w życiu praktycznym czuwa nad jego czystością narodową i toleruje rzeczy, które w rezultacie wydają takie kwiatki, że prowokator niemiecki ośmiesza polskie bractwo strzeleckie, nie mówiąc już o rezultatach wyborów ostatnich.

Pisarek ze „Słowa” najmniej ma powodu do ubierania się w togę sędziowską, gdyż takowe zwalczało w imię partyjnicstwa tylko polskie listy, a nie widziało list niemieckich i socjalistycznych. Zebrany owoc — to wasz siew.



P. Dąbrowski, prof. gimnazjalny.

Migawki**Z dziejów demagogii przedwyborczej.**

Swego czasu arcymistrzem w agitacji wyborczej był w Galicji pewien akademik imieniem Stefcu. Agitował on za demokratami przeciw socjalistom. Wieców żadnych nie urządzał, do głosowania na demokrację nie namawiał, gdzie jednak przeszedł, tam do białości rozpaliał nienawiść do socjalistów. A robił to tak.

Raz naprzykład wybrał się do wsi podmiejskiej i zaczął udawać geometrę. Chłopak tyczki mu stawia, a on chodzi i mierzy.

Zobaczli to chłopcy i do niego.

— A niby z przeproszeniem łaski pana, co pan tu robisz?

— Mierzę sobie.

— A kiej to nasz gront!

— Jaki wasz? A cóż to wy myślicie, że

grunta się tylko chłopom patrzy a robotnikowi i socjaliście nie? Niechno tylko my socjaliści wybory wygramy, to zaraz zrobimy taki porządek, żeby każdemu robotnikowi dostało się choć po małej parceli. Nie obronią was demokraci, nie!

Tylko szybkim nogom zawdzięczał Stefcu, że po takiej przemowie zdolał z życiem uciec ręk rozjuszonych chłopów. A tymczasem po wsiach gruchnęło, że na wypadek zwycięstwa socjalistów zacznie się dzielenie chłopskich gruntów na rzecz robotników i już bez żadnej agitacji chłopcy pilnowali, aby ani jeden głos nie padł na socjalistę.

Wymowa skóry ludzkiej.

Jedno z pism niemieckich zamieszcza bardzo ciekawe uwagi na temat „języka” skóry ludzkiej.

Okazuje się, że skóra ludzka jest jak gdyby wielką księgą, z której dokładnie wyczytać można stan danego organizmu, gdyż na niej odbijają się wszelkie zaślabnięcia i choroby. W dodatku skóra jest jakby organem ochronnym; wykonywa ona znacznie większą pracę, niż wszystkie inne części naszego organizmu razem wzięte. Praca jej polega na tem, że dosyła ona organizmowi do krwi te substancje, które przyczyniają się do ochrony przed chorobami. Skóra jest również bardzo ważnym organem wydzielającym. Nawet gdy jesteśmy zdrowi, wydziela ona pot i łój skórny. Nie też dziwnego, że pracując tak wyteżenie dla organizmu, skóra nieraz ciężko choruje sama. Według twierdzenia prof. Fischera z Kolonji, skóra uszkodzona wydzielającami się z organizmu chorego truciznami, zżera się poprostu w służbie dla organizmu.

Objawy te występują szczególnie silnie przy gruźlicy. — Objawy gruźlicy przemieniają bardzo silnie, nieraz widzimy u dziecka na nodze czerwoną plamę lub niebieski węzeł sterzący z owej plamy. Nic to nie boli, a jednak jest wyraźnym dowodem gruźlicy. Po kilku latach zauważymy na twarzy tego dziecka czerwonawe jak fasola duże węzły, wrozące tak zwanego wilka. Błada, nabrzmiąca twarz świadczy o chorobie rozkładającej krew: może to być choroba nerek, gruźlica lub błędnic. Żółtawo-czerwone węzły świadcza o cukrzycy.

Doświadczenie wykazuje, że ze skóry wyczytać możemy nawet zawód danej osoby. Na miejscach łowiem, podlegających dłuższemu czasowi, tworzą się nagniotki i zgrubienia. Takie zgrubienia tworzą się np. u szewców nad kolaniem u krawców na końcach palców itd. Znany lekarz wiedeński Hebs, powiedział jednemu ze swych pacjentów: „Najpiśniej byłeś szewcem, a teraz zostałeś kowalem”. Okazało się, że rzeczywiście ów pacjent zmienił swój zawód przed dwoma miesiącami.

W czasie rewolucji francuskiej ze skóry ludzkiej wyrabiano trzewiki i okładki na kijałki. Okazało się wtedy, że skóra mężczyzny jest mocniejsza i użyteczniejsza, kobieca zaś nadawała się jedynie na szelki itp. delikatniejsze rzeczy.

Sprostowanie.

Na podstawie artykułu 32 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 maja 1927 r. o prawie prasowym, wzywam do umieszczenia w najbliższym numerze swego pisma następującego sprostowania nieprawdziwych wiadomości, podanych o mojej osobie w artykule „Gońca Nadwiślańskiego” z 3 marca br. nr. 52:

1. Nieprawdą jest, jakobym był „karjerowiczem sejmowym” i „fabrykantem jakichkolwiek oszczerstw”. Natomiast prawdą jest, że żadnej kariery ani w sejmie ani poza sejmem nie zrobiłem, ale pełniłem zawsze sumiennie i bezinteresownie swój obowiązek poselski. Prawdą jest, że na nikogo w swym życiu oszczerstw nie rzuciłem, nazwanie mnie „fabrykantem oszczerstw” stanowi zniewagę mej osoby.

2. Nieprawdą jest, jakobym na wiecu monarchistów w Pelplinie młotał „różne oszczerstwa”: obraził mocno studenta warszawskiego Gruchałę. Natomiast prawdą jest, że w niczem nie obraziłem p. Gruchałę, czego dowodem była rozmowa moja z nim przed wiecem, a po jego przemówieniu ostentacyjnie podanie mi ręki w oczach całej sali, gdy salę opuszczał dla udania się na inne zebranie.

3. Nieprawdą jest, że student Grzybowski przystąpił na wiec z ciekawości i z łona zebranych wystąpił i zażądał cofnięcia jakichkolwiek rzekomych oszczerstw, nieprawdą jest również, jakoby się temu rzekomemu żądaniu oparł. Natomiast prawdą jest, że student Grzybowski przystąpił na wiec jako „kierownik okręgowy organizacji monarchistycznej” w Tezewie. Prawdą jest, że żądania p. Grzybowskiego dotyczyły „sprostowania” oświadczenia monarchisty profesora Szymona Dzierżgowskiego w imieniu Rady Naczelnej monarchistów, do którego ani p. Grzybowski ani organizacja monarchistów w Tezewie nie byli upoważnieni.

4. Nieprawdą jest, że „zostałem w oczach całej sali wypoliczkowany przez p. Grzybowskiego”. — Prawdą jest, że p. Grzybowski napadł na mnie na sali, uderzając mnie znięcka pięścią w wysokości oka. Prawdą jest też, że nie wszyscy na sali zauważyli ten wypadek, gdyż wiec był rozwiązany i obecni salę opuszczali.

5. Nieprawdą jest, jakobym stehórzyl, bojąc się pojedynku. Natomiast prawdą jest, że o pojedynku nie było żadnej mowy ani też być nie mogło, najpierw dlatego, że dla mnie, jako katolika, decydującym jest stanowisko Kościoła katolickiego, który zabrania katolikom pojedynkowania się i nie uznając pojedynku, „stehórzyc” też nie mogłem, a poatem czyn p. Grzybowskiego był tego rodzaju, że nie nadaje się wogóle do załatwienia na jakiegokolwiek drodze honorowej, lecz jako napad tylko do ukarania sądowego; sprawę tę oddałem też do sądu.

6. Nieprawdą jest, że zostałem „odpowiednim protokołem” uznany za człowieka bez honoru. Natomiast prawdą jest, że żadnego „protokołu, uznającego mnie za człowieka bez honoru” ani jakiegokolwiek innego protokołu nieotrzymałem.

7. Nieprawdą jest, że zamieściłem na drugim dzień w „Pielgrzymie” artykuł, opisujący całe zajście jako napad bandycki itd. Natomiast prawdą jest, że artykuł z opisem rzeczowym wiecu monarchistów i zajście na wiecu zamieścił inny współpracownik redakcji.

Józef Matłoz.

KRONIKA GRUDZIĄDZKA



W dniu mianu wina, emy;

Dziś: Sobota, S. bastjanowi.
Jutro: Niedziela, Pella ji.

Wschód słońca godz. 6 m. 1. Zach. godz. 5 m. 31
Wschód księżyca godz. 11 m 52 / zach. 8 m. 20.

— MUZEUM ul. Lipowa 28 — otwarte w środy i soboty od godz. 12—2; w niedzielę i święta od godz. 11—1.

— BIBLIOTEKA ul. Lipowa 28 — otwarta dla dorosłych i dla dzieci w dniu powszechnie od godz. 5—7.

— CZYTELNIJA ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— BIBLIOTEKA ul. Bydgoska (Kanc. parafjalna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

— CZYTELNIJA ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8.

— BIBLIOTEKA Małe Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK przy Lidze Morskiej i Rzeczej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek, środy i piątek od godz. 4—7. W tym czasie przyjmują się zapis nowych członków czytelników i członków Ligi Merskiej i Rzeczej.

— POLSKI BIAŁY KRZYŻ ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU. Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót świąt i niedziel) od godziny 16-jej do 18-jej w lokalu własnym przy ulicy Kunterstżyńskiej nr 1. (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— PORADNIA PRZECIW JAGLICZA przy ul. Budkiewicza 27 otwarta w każdą środę od godziny 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNOCHORYCH przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Ogledziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2—4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— PORADNIA RADJOAMATORSKA otwarta we wtorki i piątki od godz. 17—18 w firmie „Rekord Polski”, Plac 23 Stycznia.

— BIBLIOTEKA P.T.K. czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20, dla członków bezpłatnie.

— PORADNIA WYCIECZKOWA P.T.K.: Przed wyjazdem dobrze jest wiedzieć, choć cośkolwiek o danej miejscowości. Wszystkim osobom i instytucjom, urządzającym wycieczki w okolice najbliższe i najdalsze zakątki naszego kraju, udziela poradnia wskazówek bezpłatnie. Zgłoszenia pisemne z opłaconą odpowiedzią i osobiste pod adresem „Polskiego Tow. Krajoznawczego” — Oddział w Grudziądzu, ul. Lipowa 28”. Poradnia otwarta w każdy piątek od godz. 19—20 w Muzeum (Biblioteka P.T.K.)

Teatr Miejski.

— **DZIŚ W SOBOTE „DON JUAN”** — poraz pierwszy na scenie teatru grudziądzkiego „Don Juan” w interpretacji p. St. Wrąckiego, który grą swoją wprowadzi nas w przyżycie tak często w życiu powtarzających się donżuanów. Sekundą będą sympatycznemu artyście w rolach głównych kobiecych ofiary Don Juana pp. Zbierzowska, Jaworska i Filecka, w męskich pp. Tański i Opaliński. Trudna reżyserja dzisiejszej premjery spoczywa w niezawodnych rękach p. Opalińskiego, który wszelkie możliwe atuty tej doskonałej sztuki wy dobył przed oczy widza, wniknął w najdrobniejszy szczegół utworu Tadeusza Rittnera, by w całej rozciągłości każdej poszczególnej scenie przydać wartości takiej, na jaką sztuka ta zasługuje. Całości dopełnią efektowne nowe dekoracje, a przede wszystkim gra artystów, którzy z całą starannością opracowali swe poszczególne role. Nie dziwi też, że premjera dzisiejsza budzi zrozumiałe zainteresowanie i teatr przybierze się w odświeżoną szatę, goszcząc elitę melomanów. Początek o godz. 7,30 wiecz. Abonament ważny procentowy.

— **NIEDZIELA POPOŁUDNIU CENY ZNIŻONE** od 50 gr do 2 zł. poraz ostatni komedjofarsa Engla „Siostra Helena”, dająca szerokie pole do popisu wykonawcom. Początek o godz. 3,30 popoł. Abonament ważny, lecz z powodu niskich cen bezprocentowy.

— **NIEDZIELA — WIECZÓR** poraz drugi zajmująca sztuka Tadeusza Rittnera „Don Juan”. Początek o godz. 7,30 wiecz. Abonament ważny procentowy.

Kina.

— **KINO „APOLLO”** wyświetla od dzisiaj najpiękniejsze arcydzieło na cześć cichych i nieznanych bohaterów ognia p. t.: „Ogniówa Brygada” z pięką May Me Avoy (znana z Ben Hura) oraz Charles Ray. — W niedzielę o godzinie 2 wielkie przedstawienie dla młodzieży: „Robinson w dżungli”.

— **KINO „ORZEŁ”** demonstruje największy triumf polskiej kinematografji p. t. „Ziemia Obiecana”, monumentalny film ze złotej serji wytwórni „Sphinx” według słynnej powieści W. St. Reymonta, laureata Nobla. W roli tytułowej czarująca rodaczka nasza Jadwiga Smosarska. Ponadto bogaty i wesoly nadprogram.

Wiadomości Kościelne

Porządek nabożeństw i nauk misyjnych w drugim tygodniu od 11—18 marca.

Niedziela, 11. III. O godz. 3 popoł. odprawia się w Farze, kościele garnizonowym i św. Krzyża „Gorzkie Żale” z wystawieniem Najśw. Sakramentu, potem będzie nauka misyjna dla wszystkich parafjan i uroczyste poświęcenie dla Najśw. Sereu P. Jezusa.

O godz. 7 wiecz. początek misji św. dla mężczyzn i młodzieńców wyłącznie, pierwsza nauka i nabożeństwo.

Poniedziałek, 12. III., wtorek, 13. III., środa, 14. III. i czwartek, 15. III. codziennie o godz. 6 rano nauka dla mężczyzn i młodzieńców i msza św. Codziennie o godz. 6 wiecz. nauka dla mężczyzn i młodzieńców, potem nabożeństwo misyjne, i druga nauka stanowa.

Piątek, 16. III. o godz. 6 rano nauka i msza św.; od godz. 10—1 i od 3—10 wieczór spowiedź dla mężczyzn i młodzieńców. — „Droga Krzyżowa” się nie odprawi.

Sobota, 17. III. od godz. 10—1 i od 3—10 wiecz. spowiedź dla mężczyzn i młodzieńców. (Spowiedzi słuchać się będzie w Farze, w kościele pojezuickim św. Krzyża i M. Tarpnie).

Niedziela, 18. III. o godz. 8-jej rano generalna komunja św., nabożeństwo, Te Deum i błogosławieństwo papieskie (w tych kościołach, w których odbywały się nauki). — Nabożeństwo dla dzieci odprawi się dopiero o godz. 10 w Farze.

Rekolekcje dla Szkoły Wydziałowej.

W poniedziałek, 12. III., we wtorek, 13. III. i w środę, 14. III. będą się odbywały nauki od godz. 8-jej począwszy w kościele pojezuickim. W środę, 13. III. o godz. 3-jej popoł. spowiedź w Farze, a w czwartek, 14. III. o godz. 8-jej generalna komunja św. w kościele pojezuickim.

Porządek mszy św. w przyszłym tygodniu.

Abym wszystkim dać sposobność do wysłuchania mszy św., będą się w przyszłym tygodniu odprawiły msze św. w kościele św. Ducha o godz. 7, 8 i 9-tej.

Rekolekcje dla szkół średnich i zawodowych odbędą się od 18—25 marca.

— **OSOBISTE.** Znany obywatel p. Jan Kellas obchodził w czwartek, dnia 8-go bm. swe imieniny, a zarazem i urodziny, w którym to dniu ukończył rok 45 życia.

Jak wiadomo, p. Kellas pracuje gorliwie w Bractwie Strzeleckim, gdzie od szeregu lat piastuje godność komendanta, w Chelmuje został królem jubileuszowym. W tej organizacji pracuje p. Kellas z wszystkich swych sił, ale i w innych Towarzystwach działa wedle możliwości. W Sokole I jest członkiem zarządu, a w Towarzystwie Restauratorów prezesem.

To też p. J. Kellasowi zgutowano wspaniałą owację, bo przez cały dzień deputacje różnych towarzystw i organizacji składały życzenia, a wieczorem cały zarząd Bractwa z pp. Peikertem prezesem, Fr. Komorowskim wiceprezesem, Sliwą sekretarzem na czele złożyli w imieniu Bractwa serdeczne życzenia.

Liczne telegramy i życzenia piśmienne, podarki i kwiaty świadczą o sympatji, jaką ma p. Jan Kellas we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa.

— **NA RZECZ ORKIESTRY DĘTEJ S.M.P. PRZY FARZE** złożyli w dalszym ciągu pp. nauczyciel Jan Nagórski z Gaci pod Grudziądzem 2 zł; Paweł Mechliński 2 zł; prezes „Lutni” B. Czarnecki od tego Tow. 15 zł; Stefan Wodwud, inspektor ogrodów miejskich 15 zł; L. L. 2 zł; Fr. O. z Rudnika 1 zł; redaktor Józef Stanach 5 zł; Wł. Heese 5 zł; Bolesław Majewski 3 zł; Jan Prelewicz, bufetowy w restauracji p. Polleya, 5 zł; Bernard Szczepański 3 zł; radca miejski Wł. Nowakowski 20 zł; firma S. I. Kiewe Nast. 25 zł; L. W. 2 zł.

Dziękując serdecznie za dotychczasowe ofiary gorąco o dalsze datki na ten cel proszą:

Ks. Malinowski, patron. Cz. Dorau, prezes.
Red. Rakowski, senjor czł. hon.

Ze sportu

— **Bokserka sekcja Tow. Sport. Olympia.** — Treningi bokerskie odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19.30 na górnej sali Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki 8.

Zgłoszenia na członków przyjmuje się podczas treningów. Sadłowski, kier. sekcji.

— **Pięściarze Tow. Sport. Olympia w Warszawie.** Jak się dowiadujemy, wysłała Pomorski Okręgowy Związek Bokerski 5-ciu bokserów Tow. Sport. Olympia na zawody bokerskie o mistrzostwo Polski, które się odbędą dnia 17-go i 18-go bm. w Warszawie.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) Nadzwyczajne walne zebranie Cechu Przymusowego krawców damskich i krawcowych w Grudziądzu odbędzie się dnia 15 marca br. o godz. 7 i pół wiecz. w hotelu p. Kellasa przy ul. Wybickiego. Porządek obrad jest następujący: 1) Zagajenie; 2) Przeżycanie protokołu; 3) Wybór marszałka, sekretarza i 2 ławników; 4) Sprawozdanie Zarządu starszego Cechu — sekretarza i skarbnika; 5) Wybór zarządu; 6) Zmiana Cechu przymusowego na wolny; 7) Przyjęcie członków; 8) Ściągnięcie składek; 9) Kasa pogrzebowa; 10) Wolne glosy. — Na nadzwyczajne walne zebranie jest koniecznym, aby wszyscy członkowie przybyli i wpisali się do nowego Cechu. O ile kto się nie zapisze do Cechu na członka, traci prawo do kasy pośmiertnej. Zebranie rozpoczyna się punktualnie. W razie nie przybycia odpowiedniej ilości członków, odbędzie się za pół godziny ponowne zebranie, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

Zarząd:

Starszy Cechu J. Krajewski. sekr. J. Pawłowski.

(rt) Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół” zwołuje na wtorek, dnia 13 bm. swoje zebranie miesięczne, które odbędzie się wieczorem o godz. 7.30 w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego.

Uprasza się wszystkie członkinie o kompletne stawienie się, ponieważ w dniu tym odbędzie się lustracja naszego gniazda przez Zarząd Okręgu III. Lustracja zaś drużyny ćwiczącej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. na sali gimnastycznej w gimnazjum żeńskim przy ul. Groblowej.

Wszystkie drużyny ćwiczące wzywa się przeto o stawienie się w całym komplecie w wyżej wymienionym dniu. Zarząd.

(rt) Zebranie Legionistów Polskich. W poniedziałek, dnia 12 marca br. o godz. 8 wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem” w Grudziądzu odbędzie się zebranie Legionistów Polskich. Legioniści dawni, o ile wskutek przeoczenia, czy też braku ich adresu, nie otrzymali osobnego zaproszenia, zechcą się uważać niniejszem również za zaproszonych. Przy wstępie na salę zebrania będzie trzeba legitymować się kartą wojskową, lub innym dowodem, stwierdzającym o przynależności do Legionów Polskich.

Stanisław Jasiński.

(rt) Baczność drużny sokolice! W poniedziałek o godz. 7.15 gimnastyka. Wszystkie drużny muszą przybyć, żeby zapoznać się z ćwiczeniami zlotoweni. Naczelniczka.

Przy zwapnieniu naczyn krążonośnych, mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa osiąga się łatwe wypróżnienie. Wybitni profesorzy — kierownicy klinik chorób wewnętrznych nawet u ludzi z porażeniem połowy ciała, osiągnęli za pomocą wody Franciszka Józefa doskonały skutek w funkcjach trawienia.

Z sali sądowej.

W dniu 7 marca 1928 r. przyprowadzeni zostali z aresztu śledczego na ławę oskarżonych II-giej Izby karnej Sądu okręgowego w Grudziądzu 1) Emil Klaff rolnik z Król. Dąbrówki liczący lat 20; 2) Augustyn Albrecht robotnik z Król. Dąbrówki, liczący lat 24; 3) Jan Mertin robotnik bez stałego miejsca zamieszkania, liczący lat 35, oskarżeni, że w nocy z dnia 24 na 25 grudnia 1927 r. wspólnie zabrali rolnikom p. Erykowi Hoffmanowi w Kłodce wsi pow. Grudziądz, 2 centnary żyta zapomocą włamania się do spichrza przez oderwanie kłódki.

Rozprawie przewodniczył Dyrektor Sądu Okr. p. sędzia Dr. Eichhorn, oskarżał p. Prokurator Olszewski. Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie sędziów, przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego zasądzeni zostali: Klaff na 6 miesięcy więzienia, Albrecht na 5 miesięcy więzienia, Mertin na 3 miesiące więzienia.

Franciszek Kwiatkowski, handlarz z Grudziądza, oskarżony, że w miesiącu listopadzie 1927 roku, nie będąc członkiem Kasy Chorych miasta Grudziądza, przywłaszczył sobie bezprawnie kartę porady lekarskiej na nazwisko Jerzego Sander i ukrywając fakt prawdziwy jakoby był członkiem Kasy Chorych, wywołał u lekarza Dr. Tarkowskiego błędne mniemanie, że jest osobą wymienioną na karcie porady lekarskiej. Za oszustwo to zasądzony został na karę więzienia przez 2 tygodnie. Sąd postanowił karę tę warunkowo zawiesić na przeciąg lat dwóch.

Fryderyk Sawinell, lakiernik z Grudziądza, oskarżony, że w miesiącu kwietniu 1926 roku nabył i ukrywał rzeczy pochodzące z kradzieży na szkodę p. Srugaly, został uwolniony od winy i kary.

Dziwna bojętność.

Dziwna obojętność dla oświaty i kultury oświadczyła nasze społeczeństwo. Nie wyłącza się naturalnie i Grudziądzkiego. Sale wykładowe i odczytowe świecą pustkami, prelegenci mówią zazwyczaj do ścian i jasno oświetlonych lamp. (Chociaż w niektórych miastach nawet mniejszych od Grudziądza jest podobno inaczej.) Ale nie tylko wykłady cieszą się tą niepopularnością, również to samo można zauważyć na różnych „Akademiach”, urzędowych kn ecki zasłużonych osób, czy też z okazji wypadków dziejowych narodu i kraju, a także w teatrze na sztukach poważnych, narodowych, o charakterze naukowo-oświatowym. Dwa skrajne przypuszczenia nasuwają się na widok pustych sal: Albo społeczeństwo naszych miast jest tak wykształcone, oświecone i kulturalne, że już nie nowego nie może się ani nauczyć, ani poznać, ani dowiedzieć, bo, mówiąc jasno, mózgownice wypełnione są po brzegi olejem mądrości. — albo też tak dalecy są od promieni wszelkiej wiedzy, oświaty i kultury, tak ograniczony mają umysł i zajęty codziennością, taką pojemność mózgową, iż zgroźw zdają sobie już sprawę z tego, że nie potrafią pojąć, niczego się już nie nauczą, żadnej wiedzy intelektualnej nie przyswoją sobie, czyli, powiedzmy znów obrazowo, mózgownice ich wypełnione są po brzegi sieczką.

Różne towarzystwa kulturalno-oświatowe, które stoja na straży ducha narodowego, które zdają sobie należycie sprawę z tego, że siła i potęga narodu jest w pierwszym rzędzie zależna od stopnia oświaty społeczeństwa, dokładają wszelkich starań, aby przyczynić się do podniesienia tej oświaty, spełniają swój obowiązek narodowy, ze swej strony robią, co do nich należy, w miarę sił. Niestety natrafiają na dziwny i bierny opór społeczeństwa, na zupełną obojętność kulturalno-oświatową. Na czele Towarzystwa tego rodzaju kroczy T. C. L., organizuje wykłady „Uniwersytetu ludowego”, a więc wykłady i odczyty dostępne dla wszystkich, tak dla wykształconych, już nieco oświeconych, mogących się nawet wykazać dowodami naukowymi, jak też i dla sfer stojących na niższym poziomie wiedzy i nauki,

a nawet i dla młodzieży. Każdy tam dla siebie coś znajdzie, każdy może odnieść pożytek, tak małej duszy jak i wielkiej, tak bogatej jak i ubogiej, bo i to ostatnie nie stoi na przeszkodzie, gdyż każdy na 20 groszy zdobyć się może.

Ot weźmy np. ostatni wykład Dr. Pomian-Biesiekierskiego, który mówił na temat „Filozofia Neoplatońska”, gdyby nie garstka młodzieży, można by było starszą publiczność zliczyć na palcach u dwu rąk! A szkoda, wielka szkoda: niech żalują ci, którzy wiedzieli o wykładzie, a zlekceważyli go, bo był tak piękny, tak piękny i wzniosły idee ogólnoludzkie padły z ust znawcy filozofii starożytnej, a może jeszcze więcej idei filozoficznej pierwszych wieków ery chrześcijańskiej, że nie jeden mógł wyjść z wykładu moralnie zbudowany tak jak po dobrem kazaniu z kościoła, po najlepszym wykładzie uniwersyteckim, po żywej i naukowej dyskusji wśród uczonych. Szkoda, że brakło na tym wykładzie tak licznych rzesz nauczycielskich szkół średnich i powszechnych naszego miasta, że kadry urzędnicze nie

zainteresują się tego rodzaju oświatą, że te liczne warstwy różnego stopnia wykształcenia i zawodu przechodzą do porządku dziennego nad powszechnymi wykładami Uniwersytetu ludowego, szkoda, że większość społeczeństwa jest głucha na kulturę i oświatę. — Ale jeszcze nie jest stracone, wszystko można naprawić: Żywny nadzieje, że T. C. L. nie zrazi się tem, lecz dalej będzie pracować dla oświaty i kultury i podtrzyma wykłady dotąd prowadzone, a społeczeństwo oceni to i każdy wykład we wtorki i piątki o godzinie 8 i pół wieczorem w auli gimn. żeńskiego będzie się cieszył pełną frekwencją. A choć nie zawsze może uda się Zarządowi T. C. L. pozyskać wybitniejszych prelegentów, to jednak z każdego wykładu można coś skorzystać, wyieść pewną strawę dla ducha, odświeżyć umysł, przypomnieć sobie zdobytą za młodu wiedzę. Miejmy nadzieję, że także dla chętnych słuchaczy znajdą się zawsze prelegenci, którzy potrafią zadowolić ich potrzeby duchowe i estetyczne.

Pejot.

KRONIKA TORUŃSKA

Teatru Pomorskiego.

♫ **DZIŚ** w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8-mej wiecz. „W rajskim ogrodzie”, komedia w 4-ech aktach Bernauera i Oesterreichera, przyjęta przez publiczność z niebywałym entuzjazmem, dzięki doskonałej grze ulubienicy Torunia p. Marji Fiszerówny w roli szlachetnej pieśniarki kabaretowej Tilly, która ma dzielnych partnerów w pp. Łodzińskiej, Zarembinie, Balcerzaku, Bystrzyńskim, Aleksym, Jejdim, Orliczu, Ilcewicu i Jaworskim.

W niedzielę o godz. 4-tej popoł. świetna operetka W. Kollo p. t. „Królowa Nocy”, ujęta reżysersko przez p. W. Zdzitowieckiego w wielką rewję.

W poniedziałek o godz. 8-mej wiecz. jedyny występ zespołu pierwszorzędnych sił operetkowych z Warszawy w pięknej, stylowej operetce Lehara p. t. „Paganini”, osnutej na tle przygód miłosnych wielkiego mistrza tonów. W operetce tej, ukazującej w nieco satyrycznym zabarwieniu atmosferę i życie wielkiego dworu z epoki napoleońskiej, odznaczającej się wytworną, nader subtelną muzyką, ukaże się w roli tytułowej znakomity jej wykonawca p. M. Wawrzkiwicz, przyjęty przez krytykę stożeczną z prawdziwym aplauzem. W rolach głównych wystąpią pp. Horbowska, Gabryelli, Romaniszyn, Cybulski, Łaszczyk i inni. Ceny miejsc od 1 do 5 zł.

Repertuar kin w Toruniu.

♫ **KINO „PAN”.** Rewolucyjna premiera p. t. „Martwy węzeł” (Człowiek bez rąk) z udziałem najwybitniejszych artystów scen polskich z łaskawym udziałem pp. Oficerów i Funkcjonariuszy Policji Państw. oraz 1-szego pułku strzelców konnych pod dowództwem rotmistrza Wojtowicza. Codziennie specjalny występ głównego bohatera tego filmu J. hr. Plater-Zyberka. W 10 wielkich aktach.

♫ **KINO „ŚWIATOWID”.** Premiera wielkiego dramatu erotycznego w 12-tu aktach, odznaczonego złotym medalem w Wiedniu za wysoki poziom artystyczny pod tyt. „Miłostki”, według słynnej sztuki Artura Schnitzlera. Tragedja dziewczyny, którą zdruzgotała pierwsza wielka miłość. Film pozostawiający wszędzie niezatarte wrażenie! W rolach głównych: czarująca Vivian Gibson, kusząca wioślarnia i młodzianka, Ewelina Holt oraz Henry Stuart.

♫ **PREMIERA W TEATRZE ŻOŁNIERSKIM.** W sobotę dn. 10 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Teatrze Żołnierskim premiera doskonałej 3-aktowej komedji M. Fiałkowskiego p. t. „Pan Poseł”.

♫ **KONKURSOWA GRA W BRIDGA NA CELE POL. BIAŁEGO KRZYŻA.** Onegdaj rozegrana została w Klubie Obywatelskim w Toruniu konkursowa gra partji bridga, z której dochód przeznaczono na cele Pol. Białego Krzyża. W rozgrywce wzięła udział elita miejscowego towarzystwa.

Po rozegraniu szeregu partji — p. Wojewodzina Młodzianowska wręczyła dwie nagrody najlepszym graczom, zaś trzecią nagrodę „pocieszenia” — graczowi, który przegrał największą ilość punktów.

Z tego oryginalnego „konkursu” Polski Biały Krzyż — otrzymał dochód w kwocie przeszło tysiąc złotych.

♫ **KREDYTY NA BUDOWĘ DOMÓW MIESZKALNYCH W TORUNIU.** Bank Gospodarstwa

Krajowego przyznał dla miasta Torunia na cele rozbudowy domów 1—2 i 3 pokojowych w r. 1928 fundusz w kwocie 598 886 zł.

Zamierzający korzystać z tego kredytu na budowę takich domów w mieście Toruniu, winni wnieść podania do Komitetu rozbudowy miasta przy Magistracie m. Torunia, przy dołączeniu wykazu hipotecznego, opisu nieruchomości, planu sytuacyjnego nieruchomości, planu zamierzonej budowy i jej kosztorys.

♫ **PRACE NAD NOWĄ LINJĄ TRAMWAJOWĄ RÓZPOCZĘTE.** Od dwóch dni prace nad ukończeniem nowej linii tramwajowej w ulicy Szopena, rozpoczęte w roku ubiegłym, prowadzone są w dalszym ciągu. Obecnie montuje się nowe przewody elektryczne wzdłuż tej linii, a niebawem robotnicy przystąpią do włączenia nowego toru tramwajowego do starej linii obok Gazowni i w ul. Bydgoskiej. Niedługo więc, a jeździć już będziemy nową prostą linią tramwajową.

♫ **CZY TO MOŻLIWE?** Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, jaka w ostatnich dniach obiega nasze miasto. Mianowicie kraja pogłoski, że w Toruniu wyliniła się myśl założenia Klubu politycznego, do którego należećby mieli ludzie wszystkich przekonań politycznych (!), a to w celu przeciwstawienia się zakusom niemieckim na Zachodnich Kresach.

Czy jednak utworzenie takiego Klubu politycznego w naszych rozpolitykowanych warunkach byłoby możliwe — śmiemy wątpić!

A może?!

♫ **TOWARZYSTWO MARYNARZY W TORUNIU.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 7-ej w lokalu Związku Towarzystw przy ul. Królowej Jadwigi 13/15. — O liczny udział prosi — Zarząd.

♫ **WIELKI KIERMASZ PRZEDŚWIATECZNY** na dochód Kościoła Garnizonowego. Z inicjatywy Stow. „Rodziny Wojskowej” Koło Toruńskie odbyło się dn. 8 bm. w sali Kasyna Garnizonowego zebranie organizacyjne w celu urządzenia przed świętami Wielkiejnocy — Kiermaszu, z którego dochód ma być w całości przeznaczony na restaurację Kościoła Garnizonowego. Szlachetna ta inicjatywa, spotkała się z nader życzliwą aprobatą zebranych. Wyloniony ścisłejszy Komitet zajmujący się oznaczeniem terminu odbyć się mającego Kiermaszu, oraz zebraniem fantów na cele loterii fantowej i amerykańskiej, które tworzyć będą jeden z licznych programów tego sympatycznego Kiermaszu.

♫ **UCIECZKA WIEŻNIA Z POCIĄGU.** Niezwykle śmiałej ucieczki z wagonu podczas biegu pociągu, dokonał w dniu 8 bm. niejaki Skolasiński liczący lat 18. Na żądanie prokuratora Sądu Okręgowego dostawiła policja na rozprawę w Grudziądzu Skolasińskiego odsiadującego karę w Zakładzie poprawczym w Chojniecach. Po przeprowadzonej rozprawie sądowej, w drodze powrotnej do Chojnie, w czasie gdy pociąg był już w biegu wyjechałszy ze stacji Laskowice, Skolasiński udał się do ustępu, skąd wyskoczył przez okno. Konwojujący go policjant, pragnąc zbiega przytrzymać, wyskoczył za nim również przez okno w ustępie. Skolasińskiemu ryzykowny ten skok udał się, gdyż upadłszy na tor, widocznie nawet się zbytnio nie potłukł, gdyż zdołał zbiec. Natomiast policjant upadł tak nieszczęśliwie, że doznał ogólnego i tak bolesnego potłuczenia, że zemdlal. Ofiarę swego obowiązku służbowego, po zatrzymaniu pociągu, przeniesiono do wagonu i odwieziono do Chojnie. Za zbiegiem policjanta zarządziła pościg.

Budowa nowego mostu przez Wisłę pod Toruniem.

Toruń, 9 marca.

Jak wiadomo, gmina miasta Torunia od dłuższego czasu projektowała budowę drugiego mostu przez Wisłę, który biegnąc od ulicy Bydgoskiej (od t. zw. Grzyba), stworzyć ma w przyszłości najdogodniejsze połączenie Torunia z Podgórzem, a tem samem i z położonym na przeciwległym brzegu Wisły dworcem kolejowym „Toruń-Przedmieście“.

Obecnie budowa tego mostu wchodzi już w stadium realizacji.

Koszta budowy tego mostu wynosić będą około 12 milionów złotych, na co Rząd daje z funduszy państwowych sumę około 9 mil. złotych, zaś gmina miasta Torunia resztująca kwotę, t. j. około 3 miliony złotych.

W tych dniach odbyło się w auli wojewódzkiej inauguracyjne posiedzenie Komitetu budowy mostu przez Wisłę w Toruniu, w którym wzięli udział: delegat Ministerstwa Robót Publicznych, naczelnik Wydziału Mostowego z tegoż Ministerstwa, p. inż. St. Kalinowski, kierownik Wydziału drogowego i wodnego Wojew. Pomorskiego, oraz przewodniczący Komitetu, p. inż. K. Maćkowski, dyrektor dróg wodnych i członek Komitetu p. inż. A. Bern, prezydent m. Torunia p. Bolt, naczelnik Wydziału budownictwa miejskiego jako delegat Magistratu m. Torunia radca

K. Ulatowski i inż. Widukier, kierownik budowy mostu.

W imieniu p. Ministra Robót Publicznych otworzył działalność Komitetu p. naczelnik Kalinowski, przedstawiając zarazem w ogólnych zarysach przyszłe zadania Komitetu i program budowy — który przedstawia się następująco:

W okresie budżetów 1928/29 będzie miał Komitet do dyspozycji: 1) z kredytów skarbowych 1 milion zł.; 2) z funduszy miejskich 1.5 mil. zł.; 3) z kredytów inwestycyjnych, które prawdopodobnie będzie można uzyskać z bieżącego okresu budżetowego, 1 milion zł. — czyli razem 4.200.000 zł. Plan robót przedstawia się następująco: Rozbiórka mostu, przyczółków i filarów w Opaleniu, przewóz rozebranych części do Torunia, wykonanie w Toruniu przyczółków i filarów, rekonstrukcja ustroju niosącego i jego montaż, oraz wybudowanie jezdnii, ułożenie torów tramwajowych i wykonanie dojazdów.

W okresie 1828/29 maja być wykonane następujące prace: Rozbiórka przeseł w Opaleniu oraz ich przewóz do Torunia, wykonanie w Toruniu jednego przyczółku i jednego filaru z prawego brzegu Wisły i jednego przyczółka i dwóch filarów z lewej strony Wisły.

Roboty te mają być wykonane do dnia

1 listopada 1928. Przekonstruowanie trzech przeseł ma nastąpić do 30 listopada 1928, zaś montaż tych przeseł ma być wykończony do 1 lutego 1929 r.

W okresie 1929/30 będzie wykonana budowa dalszych czterech filarów rzecznych i montaż 5 przeseł, które to roboty muszą być ukończone do 30 czerwca 1930 r.

Koniec r. 1930 i początek 1931 będzie przeznaczony na wykonanie jezdnii, chodników, ułożenia torów tramwajowych, wykonanie ramp dojazdowych itd. Wedle programu budowa mostu winna być w zupełności wykonana do połowy r. 1931, a otwarcie jego i oddanie go do publicznego użytku zbiegnie się w tym czasie z jubileuszem 700-letniej rocznicy założenia miasta Torunia.

Po sprawozdaniu p. naczelnika inż. Kalinowskiego zabrał głos przewodniczący Komitetu budowy mostu, inż. Maćkowski, który złożył podziękowanie p. Ministrowi Robót Publicznych i p. naczelnikowi inż. Kalinowskiemu za zainteresowanie się sprawą budowy mostu w Toruniu i uruchomienie tak znacznych na ten cel kredytów państwowych.

Wedle zasięgniętych informacji, do rozbiórki mostu w Opaleniu będzie już można przystąpić w pierwszych dniach kwietnia br. — a zatem od tej chwili budowa drugiego mostu w Toruniu zacznie wchodzić w fazę rozpoczęcia.

DZIAŁ KOBIECY



Damskie płaszcze i kostjmy wiosenne.

Delikatne sumienie fryzjera.

W pewnym małym miasteczku angielskim ukazało się w miejscowej gazecie następujące ogłoszenie:

„Z dniem dzisiejszym zamknam mój zakład fryzjerski. Do czynu tego zmusza mnie moje sumienie, które wyrzuca mi, iż zajęcie moje niezgodne jest z naukami Pisma Świętego. Przepraszam wszystkich moich klientów, którym sprawiam w ten sposób zawód.“

Powód, dla którego cnotliwy fryzjer podał takie ogłoszenie, był następujący:

Należał on do sekty, która za grzech uważa dążność kobiet współczesnych do męskiego wyglądu i zobowiązał się nie obcinać włosów kobiecych, a nawet nie czesać już obciętych.

Wobec tego pozostawało mu jedynie zamknięcie zakładu.

Najwyższy czas zamówić garderoby wiosenne

W. Wojnowski i E. Bożejewicz

Mickiewiczza 9

Grudziądz

Telefon 389



Sukienki balowe.

Największe miasto w Europie trzy razy większe od Litwy

liczy osiem milionów mieszkańców.

Świeżo ogłoszono bardzo ciekawe cyfry, dotyczące życia Londynu. Okazuje się, że jest to największe miasto w Europie, nie tylko pod względem liczby ludności, lecz i co do zajmowanego obszaru.

Londyn liczy mianowicie osiem milionów mieszkańców, a zajmowana przez miasto przestrzeń wynosi 360 km kwadratów (22.5 km długości na km szerokości). Cała przestrzeń, zajmowana przez miasto, w ciągu ostatnich lat stu podwoiła się.

Na tej olbrzymiej przestrzeni Londyn posiada przeszło trzy tysiące kilometrów ulic, na których stale pilnuje porządku i bezpieczeństwa z górą 20 tysięcy policjantów. Choć liczba stróżów porządku jest na ulicach miasta tak wielka, zdarzyło się tam w roku ubiegłym przeszło czterdzieści tysięcy wypadków wszelkiego rodzaju.

Pożarów zarejestrowano w roku ubieg-

łym 5 tysięcy, to znaczy po 15 dziennie. Jak widzimy, straż ogniowa ma w Londynie co robić.

W ciągu dziewiętnastego stulecia Londyn wyrobił sobie opinię najbardziej zadmionego miasta na świecie i opinię tę dotąd z zupełną słuszością zachowuje. By nieco ulżyć płuciom mieszkańców stolicy, zarząd Londynu dba o zakładanie parków, plantacji i placów do gier. Ogółem jest ich na obszarze stolicy Anglii 75 tysięcy hektarów.

Jest szczególnie ważne z tego względu, że z placów do gier ruchomych korzysta młodzież szkolna Londynu. A tej młodzieży jest tam prawie półtora miliona, a więc tyle, że mogłaby ona stanowić olbrzymie miasto samo w sobie.

Tak olbrzymie miasto, przerastające pod względem liczby ludności wiele państw europejskich ma też odpowiednio wielki budżet.

Wynosił on w roku ubiegłym 55 milionów funtów szterlingów (funt ma wartość około 44 złotych). Jest to mniej więcej tyle, co budżet całoroczny państwa polskiego!

Ale też Londyn ma w stosunku do swej ludności ogromne obowiązki. Spełnia je tak skrupulatnie, że poza temi urządzeniami, które spotykamy na mniejsza lub większą skalę i w innych stolicach europejskich, utrzymuje on 10 tysięcy ludzi, którzy obowiązani są bezpłatnie udzielać ludności rad i wskazówek z zakresu higieny i t. p.

Długów ma miasto Londyn stosunkowo niewiele, wynoszą one bowiem zaledwie pięć miliardów złotych.

Kobiety pastorami.

Świat protestancki odmiennie ma od katolików poglądy, pozwala więc i na to np., by kobiety obejmowały stanowiska pastorów. Dlatego Stany Zjednoczone mają dziś na 125 483 kapłanów 11 787 kobiet-pastorek.

Adwokatów-kobiet jest trochę mniej, bo 10 738 na ogólną liczbę 122 510 adwokatów w całym państwie.



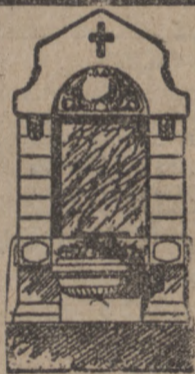
Tanio! Okazyjnie! Tanio!

Najnowsze damskie suknie rypsowe aksamitne i jedwabne już od 12.—, 16.—, 20.— do 50.— złotych
 Modne kapelusze damskie już od 3.—, 5.—, 8.—, 10.— zł.
Z. Lubomska, Grudziądz, Rynek 21.

Znawcy piją tylko
herbatę cejlońską „Japończyk“

Polecamy gatunki:
 „Gwiazda Japonji“, „Nadzwyczajna“, „Nr. 17“ i w blaszankach czerwonych oraz luzem

Dom Wysyłkowy „Polmyd“
 St. Lotysz i Ska., Grudziądz
 ul. Pańska 25. Telefon 39.



Z powodu nawału pracy a zbliżających się świąt wiel. anonych zaleca się już teraz zamawiać (1134)

grobowce i pomniki

które na czas nstawione być mają. Wszelkie zamówienia załatwiam skrupulatnie.

Na żądania kosztorys i rysunek.

J. Kostuchowski

Grudziądz, ul. Tuszewska Grobla nr. 1.
 Po cenach niskich. Po cenach niskich.

Na sezon wiosenny

poleca w wielkim wyborze

Pończochy
 Bieliznę damską i męską
 Manufakturę
 Towary Krótkie
 Hafty

Walerja Jaster, Grudziądz
 Toruńska 12 Toruńska 12.

Skora i rzetelna obsługa.

Humor i Satyra.

TOWARZYSZ,

Pewien dyrektor ogrodu zoologicznego otrzymał w czasie swej podróży telegram od swego sekretarza, następującej treści:

- Czy mogę prosić panią o schadzke?
- Żaluję, ale jestem zameżna.
- Jestem również żonaty i... także żaluję.

Wróciłem

E. Bienek
 Dentysta.

Pijcie najznakomitsze **wódki i likiery**
Łańcuckie Alfreda Hr. Potockiego

ceny sprzedaży niskie.
 O ile nie piłeś, spróbuj

Kryształ Łańcucki, Morelowkę i Mandarynke

Gdzie Pani da e sobie tak ładnie główkę strzyć?

Tylko u Neumanna 3 Maja 36. Tam na życzenie sam właściciel składu posiadający 30 letnią znajomość fachową wiośy strzyże i jestem zawsze zadowolona

Proszę niech i Pani raz spróbuje. Strzyżenie maszyną elektryczną prędko i przyjemnie.

S. Ion Frzjerski Neumann

Specjalność wykonan robót: ercarskich



Proszę zapytać znajomych opinie za Państwem, że najbogatszy wybor

OBUWIA

posiadam w Grudziądz i prowadzę tylko pierwszorzędny towar. Reparację wykonuję solidnie i tanio.

A. Taukert

Grudziądz, ul. Toruńska 8.

Dodatki tapicerskie

Pokrycia meblowe
 oraz
 Dywany, Chodniki,
 Firany i portjery

SZEWSKA NR. 19

obok Kasy Chorych.

RADJO:

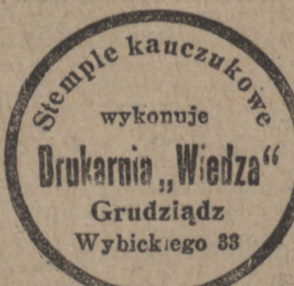
Aparaty radio-odbiorcze od 1 do lampkowe najnowszej konstrukcji, krajowe i zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnych. Dobre odbiorniki 3 lampkowe z głośnikiem słuchawka i kompletną anteną 285 złotych.

Specjalność:

odborniki nentrodynowe 4—5 i 6 lampkowe. Własna stacja ładowania akumulatorów. Na życzenie demonstr. bez przymusu zakupu.
 Prosimy żądać katalogów.

„STANDARD“

Wytwórnia aparatów elektrycznych
 Oddział w Grudziądz — Plac 23. Stycznia.



Stemple kauczukowe
 wykonuje
Drukarnia „Wiedza“
 Grudziądz
 Wybickiego 33

Każdą ilość
beczek
 od oleju, smoły
 i śledziówki
 kupuje stale (943)
Venzke & Duday
 Grudziądz
 ulica Małomyślna 3/5.

Ogłaszajcie

w Gońcu Nadwiślańskim.

Będziesz pisał bez błędów

Kup sobie tylko książkę J. Losia

Zasady ortografji polskiej i słownik ortograficzny

według zasad Akademji Umiejętności.
 Cena 4.20 z przesyłką polec. 5.20 zł.

Do nabycia:

W KSIĘGARNI WIKTORA KULERSKIEGO („Gazety Grudziądzkiej“) w Grudziądz-Tuszewie lub EKSPozyTURZE Księgarni w Grudziądz, ul. Wybickiego 9. Telef. 147.

Pokarm dla ptaków Bizuterję i zegarki

śp ewających poleca cupuj tylko u fachowca
 zawsze świeży i ma stała Ni tora Kruszewskiego
 na składzie.

Hugo Degusan, skład ko ul. Józefa Wybickiego 3.
 lonjalny, ul. Toruńska 32 Zakład rytowniczy.
 narożnik Brackiej. (216)

Książki praktyczne

PRZEWODNIK STOLARSKI obejmujący potrzebne wiadomości tak z dziedziny zyczejnego i zbytkowego materiału i technologii mechanicznej jako też ostatecznych robót około wykonania wyrobów drzewnych, barwienia, zdobnicwa i imitacji z 146 ilustracjami. Nan. M. Schreiber. Cena 5 zł. z przes. pol. 6 zł
 KURS NAUKI STOLARSTWA. Franc. Kuśmierski. Podrecznik dla uczeni i nauczycieli szkół technicznych. W tekście 291 rysunków. Cena 2.70 zł. z przesyłką polec. 3.35 zł.
 MODELARSTWO. Franc. Kuśmierski. Podrecznik do użytku w szkołach i praktyce. W tekście 313 rysunków. Cena 3.20 złotych, z przesyłką polec. 4.20 złotych.
 PRAKTYCZNY PODRĘCZNIK DLA PALACZY KOTŁÓW PAROWYCH. Opracował R. Marjański. W tekście 181 rysin. Cena 8 zł., z przesyłką polec. 9 złotych.

Do nabycia

w KSIĘGARNI WIKTORA KULERSKIEGO („Gaz. Grudz.“) Grudziądz—Tuszewo
 i Ekspozyturze Księgarni w Grudziądz, ul. Wybickiego nr. 9.

Materace i Leżanki patentowe
 własnego wynalazku i nadzwyczajnej trwałości
Garnitury klubowe i kanapy
 eżanki i materace zwyczajne poleca po stałe najniż. cenach
Fabryka Materaców patentowych
 Grudziądz, ulica Solna nr. 3, telefon nr. 84
 Wykonanie wszelkich prac tapicerskich
 Niebwywały rabat dla pp. stolarzy i odsprzedających

Klische
 kreskowe
 siatkowe
 trójbarwne
solidnie i tanio
Zakład Graficzny
Wiktora Kulerskiego
 Grudziądz - Tuszewo

Transporty
 Express
 wszelkiego rodzaju samochodem ciężarowym na bliższą i dalszą :: :: odległość przyjmuję :: ::
M. Andrzejewski
 Grudziądz, ul. Ks. Butkiewicza 25.

Kino APOLLO

Dziś! Najpiękniejsze arcydzieło na cześć cichych i nieznanych bohaterów ognia pod tytułem: Dziś! **Ogniówa brygada** (BOHATEROWIE OGNI)

„Ogniówa brygada“ to film bohaterów dnia codziennego, to hymn na cześć trańców i cierpień dzielnych rycerzy ognia, to epopeja miłości, poświęcenia i cichego bohaterstwa. Fenomenalne zdjęcia pożaru i walki z tym strasznym żywiołem.

Początek seansów punkt. o 6-ej i 8,20. w święta i meżdzie o godzinie 4-tej

W rolach głównych: piękna **MAY ME AVOY** znana z **BEN HURA** i **CHARLES RAY**. Wytwórnia **METRO GÖLEWYN**. W niedzielę o godz. 2 przedstaw. dla młodzieży „Robinson w dżuneli“ Wkrótce: Ulubienica publiczności **Lya de Putti** w jej pierwszym ameryk. filmie „W sidłach życia“.

Nowe budowle remont, odnow. fasad i przebud.
wykonuje korzystnie z fachowemi siłami
Spółdzielnia Zw. Robót Budowlanych
z ogr. odp. (1477)
w Grudziądzu, ulica Wybickiego nr. 41.

PRZY PODAGRZE I SCHIASIE NERWOBÓLACH, BÓLACH GŁOWY I REUMATYZMIE GRYPIE I ZAZIĘBIENIACH

OKAZAŁY SIĘ TABLETKI **TOGAL** ŚRODKIEM ZBAWIENNYM. **SPRÓBUJ CIE A PRZEKONAJE SIĘ**



TOGAL ROZPUSSZCZA KWAS MOGZOWY

GERHARD F. SCHMIDT.
WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH
ZURICH, MONACHJUM, BERLIN, WIEN, BUDAPEST,
TORONTO (KANADA), GDAŃSK.

TAPETY

polecam w wielkim wyborze — wzorami chętnie służę — jakoteż

Lisztwy złote, srebrne, mosiężne, linoleum do schodów.
Porecze mosiężne, linoleum jednokolorowe, brunatne, czerwone, zielone i czarne w szerokość do 2 mtr.
Dywany z linoleum i bez. **Chodniki** z linoleum wzorzyste **Chodniki** do 1 mtr. szerokości.
Dywany wełniane i z materji. **Dywany wełniane** rozmaitych kolorów i wielkości. **Dywany kokosowe** w pięknych barwach.
Chodniki kokosowe jednokolorowe, wzorzyste do 2 mtr. szerokości.
Cerata na stoły i wózków imitacje skóry dla mebli. **Podkładki gumowe** białe i różowe.
Portjery z perel, celuloidowe ochraniające drzwi, masa do naklejania linoleum na cement.

P. MARSCHLER, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 18. Telefon 517.

Kto chce utrzymać posiadłość biurową, musi umieć dobrze pisać na maszynach wszystkich systemów.

Wyuczam gramatyczną metodą biegłą

pisana na maszynach.

Pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowej i bankowej oraz budżety wykazy i bilanse w ciągu 4-6 tyg.

Otwarty również **Kurs wieczorowy.**

maszyn różnych systemów.
Opłata za cały kurs 50 zł

Marta Lipowska
ul. Lipowa nr. 33 I piętro
wejście z ul. Kilińskiego

Najkorzystniej ogłaszać się
w Gońcu Nadwiślańskim.

Rolnicy!

Dajcie już teraz swoje siewniki, opeiacze, kosiarki, żniwiarki i narzędzia rolnicze do przejrzenia i przyslijcie uszkodzone części do reparaacji. Pod gwarancją pierwszorzędnej wykonania możemy prace te teraz jeszcze po niższych cenach wykonać niż latem. (1729) **Dogodne warunki spłaty**

HODAM i RESSLER, GRUDZIĄDZ
FABRYKA MASZYN przy dworcu.

Hotel „Królewski Dwór“

Telefon 76 i 323

we wtorek, dnia 13. marca br.

specjalne kompozycje muzyki węgierskiej

Orkiestra Jędrzychowskiego.

Baczność!



Powozy-Wozy

na odpłatę

okute i nie okute jak i wszelkie części do takowych ma zawsze na składzie. Zarazem wykonuje wszelkie **reparacje powozów i wozów** w jaknajkrótszym czasie i po jaknajniższych cenach. Kucie koni — cztery podkowy 8 — zł.

Zakład Powozów-Wozów
Grudziądz, Chełmińska 52.

Materace, kanapy fotele i leżanki

w wielkim wyborze poleca:

Fabryka materacy i mebli wyściełanych
GRUDZIĄDZ, ul. Solna 3. Telefon 84.

Humor i Satyra.

DOBRA SŁUŻBA.

Pan (do nowej służącej): — U mnie nie się nie gotuje. Piję tylko co dwie godziny szklanke mleka.

Służąca: — To poco pan mnie przyjął? Panu potrzeba krowy, a nie służącej.



SCOTT

to nazwisko przypomina nam, komu zawdzięczamy wyproduowanie z tranu emulsji przyjemnej w smaku i nie wywołującej zaburzeń żołądkowych.

Od połowy stulecia Emulsja Scotta wywalczyła sobie pierwsze miejsce między innymi środkami odżywczymi i wzmacniającymi.

Najnowsze badania dotyczące witamin, potwierdziły wysoką wartość leczniczą tranu. Wartość ta jest jeszcze zwiększona w Emulsji Scotta przez sole wapnia i fosforu.

Zadajcie wyłącznie oryg. Emulsji Scotta
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



BÓL GŁOWY I WYCZERTANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie zła przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

ZIOŁA Z GOR HARCU D-ra LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

ZIOŁA Z GOR HARCU D-ra LAUERA usuwają z organizmu nienżytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

ZIOŁA Z GOR HARCU D-ra LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2-pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

ROWERY

najlepszych fabrykatów za gotówkę i na raty jakoteż części zapasowe poleca **Dąbrowski, Toruń, ulica Mickiewicza 83.**

Skórki surowe

lisie tchórze zajęczce kun końskie kozie owcze itp.

jak i włosie końskie kupujemy stale i płacimy najwyższe ceny warszawskie.

I. Sztulmann & Syn
Grudziądz
Radzyńska 18 i p. Tel. 21.
Składnica w podwórzu.

Maszyny do szycia „Singer“

na 12 rat miesięcznych Kurs hańtu i szycia bezpłatnie. (11)

„SINGER“ Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 27.

Przyjmuję bieliznę do prania
w domu i poza domem.
D Zakrzewska,
ulica Wybickiego nr. 47
w podwórzu na lewo i prawo.

UCZNI SZOFERSKICH

NA KURSA PRZYJMUJE o 1 i 15 każdego miesiąca

Szkoła szoferska **Fr. Lipiński**
Grudziądz
Mickiewicza 19, telef. 494

Najlepsza i najtańsza szkoła na Pomorzu.
Dogodne warunki spłaty

Niniejszem mam zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że z dniem 6 marca br. przenieśliśmy nasz skład aparatów radiowych i przyborów elektrotechnicznych z ulicy Ogrodowej nr. 37, na ulicę

Wybickiego nr. 5.

W nowo otwartym składzie prowadzę wszelkie przybory elektrotechniczne jak: żarówki, bezpieczniki i elektryczne aparaty domowe, równocześnie powiększyłem swój skład w częściach zamiennych dla amatorów radiowych, tak że każdemu daję możliwość dojścia do radio aparatów własnej budowy przy małych wydatkach.

SZEMATAMI BUDOWY CHĘTNIE SŁUŻĘ.



OSWALD SZULTZ

Radio i przybory elektrotechniczne

GRUDZIĄDZ, ul. Wybickiego nr. 5.

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

RESTAURACJA

Grudziądz, (2784)
Plac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 785.

Obiady z 3 dań 1.20 zł. gorące potrawy, oraz napoje wszelk. gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwaj. ow. 5 min od dworca. Otwarte do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 gr. począwszy.

właśc.: **JOZEF GRZESZKOWIAK.**

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

Udoskonalone maszyny do wyrobu:

Dachówki cementowej - Pustaków betonowych - Cembrowiny studziennej - żłobów :: :: Słupów - Płyt - Rur :: ::

poleca: **FABRYKA MASZYN RZEWSKI i Ska, Warszawa, ul. Ordynacka nr. 7.**

Zysk wytwórni betonowej w jednym r. wynosi ok. 5,00 do 6,000 zł. Żądacie cenników i objaśnień.

Wytwornia mebli
wycielanych i materacy
właściciel **Jan Stebart**,
Wybickiego 21 daw. hotel
Warszawski, wykonuje klubowe i salonowe garnitury, kanapy, leżanki i materace solidnie i po przystępnych cenach. (1905)

Warszawska pracownia (1904)

gorsetów
Grudziądz, Ogrodowa 7
parter, w podwórzu 11 sień
wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ułomnych przeróbki i reperacje.
Ceny przystępne.

Skórki surowe
zające: tchórze, lisie, kuny, wydry, kozie, skóry surowe każdego rodzaju, wlosie końskie, stare żelazo, metale kupuje i płaci ceny najwyższe. (35)

A. Nadersohn
Grudziądz, Miekiewicza 19
naprzeciw Gazowni miejsk.

Baczność!
Fotografie paszportowe
w pół godziny (1895)

Zakład Fotograficzny
3-go Maja nr. 10.

Warszawska pracownia kolder
ulica Solna 3.
wykonuje koldry puchowe wełniane i watowe, prze-robieanie starych, zgreplo-wanie wełny i waty. 1896

Nowootworzona

Grudziądzka Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła

w Grudziądzu, ul. Killińskiego. Tel. 804

przyjmuje wszelkie zamówienia na lustra i szkła szlifowane. Pierwszorzędny materiał, akuradne wykonanie. Ceny konkurencyjne.

Kroniki pism codziennych prowadzą stałą rubrykę samobójstw. Czytelnicy pism spotykają się bardzo często z komentarzem do licznych wypadków odebrania sobie życia, że przyczyną tragedji tego lub innego człowieka był... rozstrój nerwowy. Lekarze całego świata walczą z tym chorobliwym stanem u swoich pacjentów, którzy jako chorzy na nerwy, są jeszcze uleczalni. Ile dni na rok, tyle bezsennych nocy spędzają chorzy na nerwy, a podczas swoich cierpień myślą tylko nad tem, jak je skrócić, jak położyć kres bezgranicznym mękom. Rozmaitego typu bóle głowy; szum w uszach, jakies nieokreślone rysunki przed oczami, kuczka niemożności w trawieniu, wszystko to stwarza niemożność do pracy, a jest objawem chorych, wycieńczonych nerwów.

Ludzie powojenni, to materiał znakomity na chorych nerwowo, to falanga stałych bywalców w poczekalniach lekarskich, to kadra samobójców.

W walce o zdrowe nerwy, o zdrowe pokolenia, na pierwszy plan wysuwa się oryginalny środek leczniczy, znany na szerokim świecie pod nazwą **KOLA LECITHIN**. Liczne świadectwa stwierdzają, że **KOLA LECITHIN** stwarza jako środek leczniczy nieraz cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych punktów obiegu krwi, dodaje otuchy, utrzymuje człowieka w świeżości i młodości.

O skutecznym leczeniu przekonać się łatwo każdy może, jeżeli w ciągu najbliższych dwóch tygodni nadesłanie do firmy

E. PASTERNAK - Berlin S. O.
Michaelkirchplatz 13. Oddział 264

swoj adres lub adres kogoś ze znajomych, a wówczas otrzymasz

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE
małe pudełko **KOLA LECITHIN** i pouczającą broszurę. W broszurze tej, znajdują się wskazówki dla uspokojenia chorych, wównapisane świetnie przez lekarza specjalistę, walczyć ze swoimi chorobami nerwami. Nie traccie sposobności i jeszcze dziś zamówić odpowiednie pudełko **KOLA LECITHIN**.

Na sezon wiosenny

nasz skład zaopatrzonej obficie najnowszymi modelami garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej.

Suknie i płaszcze damskie
na każdy gust i każdą kieszeń w wielkim wyborze

Ubrania marynarkowe i sportowe

Płaszcze gabard. i nieprzemakalne

Dział towarów.
Materiały na suknie, kostjomy i płaszcze Kamgarny ubrania, gabardyny etc etc. pierwszorzędnych fabryk zagr. i krajowych

Firany, kołdry i koce
w olbrzymim wyborze po cenach przystępnych.

Bielizna damska i męska.

Hugo Szmechel i Synowie Sp. Akc.
Grudziądz Wybickiego 2/4.

PIĘGI plamy, wyrzuty usuwa krem **BENEGNINA**

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

BENEGNINA mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa pięgi i plamy na twarzy i ciele.

Cena kremu 2.- zł. — mydła 1.50 zł.

Magister Jan Stencel, aptekarz
główny skład i wytwornia
Apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20.

MAJĄTKI.

234 mrg. zabud. masyw.	Cena 160.000 zł., wpl. 80.000 zł.
10 mrg. zabud. masyw.	Cena 60.000 zł., wpl. 50.000 zł.
98 mrg. zabud. masyw.	Cena 65.000 zł., wpl. 55.000 zł.
88 mrg. zabud. masyw.	Cena 5.000 zł., wpl. 45.000 zł.
70 mrg. zabud. masyw.	Cena 38.000 zł., wpl. 35.000 zł.
55 mrg. zabud. masyw.	Cena 25.000 zł., wpl. 22.000 zł.
45 mrg. zabud. masyw.	Cena 25.000 zł., wpl. 20.000 zł.

Wszystkie majątki z kompletem, żywym i martwym inwentarzem, ziemia pszenno-buraczana. Oprócz wyżej wymienionych majątków mam wiele innych majątków i kamienie. (2110)

PAWSKI, Grudziądz, Ogrodowa 2.

Wiosna zbliża się szybko!

Pończochy damskie wzmocniona stopa 1.00	Pończochy damskie fildekosowe 4.25	Skarpetki męskie niciansne, mocny gatunek 1.00	Rękawiczki damskie z modnym haftowanym mankieciem 3.80
Pończochy damskie niciansne nadzwyczaj mocne 1.50	Pończochy damskie prima fildekos na now. kol. 4.75	Skarpetki męskie w kratkę 1.15	Reformy damskie białe i kolorowe 1.60
Pończochy damskie „Makko” 2.25	Pończochy dziec. kolorowe, wielkość 1 0.90	Skarpetki męskie modne desenie 1.35	Reformy damskie kolorowe „Makko” 1.90
Pończochy damskie jedwabny flor 2.50	Pończochy dziec. niciansne, kolorowe, bar- dzo trwałe, wielk. 1 1.30	Skarpetki męskie jedwabny flor 2.30	Pasek satynowy z 4 podwiązkami, gu- ma jedwabna 3.35
Pończochy damskie jedwabny flor modne kol. 3.00	Skarpetki męskie 0.50	Rękawiczki damskie imitacja duńskich 2.60	Dżempy jedwabne nowości 35.—, 32.— 28.00

70 kolorów!

POŃCZOCZ JEDWABNYCH „BEMBERG”. - Niedościgniony wybór.

Grudziądz
Ul. Stara nr. 17/19

H. PŁACHTA

Grudziądz
Ul. Stara nr. 17/19

Hurtownie



Hurtownie

Gdyńsko-Grudziądzka Fabryka Konserw Rybnych

Jan Welhs i S-ka

Telefon 44. GRUDZIĄDZ, ul. Forteczna 14 Telefon 44.

Poleca po cenach konkurencyjnych, pierwszorzędnej jakości

konserwy rybne jak: sprotki w oliwie, kilka rewełskie, mostalki w occie winnym, węgorz w galarecie, śledzie smażone bez głowy i z głową, śledzie zwijane (Rolmops), śledzie „Bismarka”, śledzie marynowane, mnogi smażone, śledzie delikatne owe w różnych sosach i wszelkie inne gatunki. Marka ochronna „LAFARNIA MORSKA”.
OBSŁUGA AKURATNA I RZETELNA. DOSTAWA NATYCHMIAST.
CENNIKI WYSYLA SIĘ NA ŻYCZENIE ODWROTNIE.

Poszukujemy także przedstawicieli na prowincję.

Dla P.T. Kupców

polecam:

cytryny (Araba)

pomarańcze malinowe

sery tyłzyckie

i emmentalskie

MARYNATY oraz dziennie świeże

BYDLINGI z własnej wędzarni.

F. ZIÓŁKOWSKI

Import owoców południowych

GRUDZIĄDZ, ul. Spichrzowa 10.

Plisowanie,

Karbowanie

spódniczki już od 3.50 zł.

hafty — Karbowanie

mereżki

Wykon. solidne i szybkie.

M-me Marie (93

Tuszeńska Grobla nr. 18.

Solidne, modne i gustowne

MATERJAŁY NA UBRANIA

damskie, męskie i dziecięce, na płaszcze, paltta i kostjomy.
Dodatki i rawnie do ubrań i płaszczy w pełnym komplecie.

Nadeszły transporty prima materiałóv bielskich:
Kangary letnie i wrosenne odpowiednie na cały rok.
Kangary na traki, smokingi, żakiety i surduty
materiały na męskie płaszcze letnie i w rosne.
damskie materiały na suknie, kostjomy i płaszcze.
MATERJAŁY od najtańszych do najdroższych.

„MARTA”, Grudziądz, Lipowa nr. 33.

1 p. wejście od ul. Kilińskiego, właścicielka MARTA LIPOWSKA.

UWAŻA Ceny bez porównania znacznie niższe, niż w sklepach i magazynach, gdyż sprzedajemy w prywatnym mieszkaniu.



Wózki dziecięce i sportowe
Łóżka żelazne, materace
Umywalki, oraz wszelk. sprzęty
domowo-kuchenne

w wielkim wyborze i bardzo tanio poleca

HIPOLIT KOTLIŃSKI, GRUDZIĄDZ
ulica Mickiewicza 24. Rynek róg ul. Długiej 24

Ogłaszajcie

w Gońcu Nadwiślańskim

Pisanie na maszynach

najnowszych systemów
wyczam (957
szybko i tanio.
Przyjmuje się także na
kurs wieczorowy.

ul. Toruńska 7 III p.

Uwagze pań

Poleca się

sztywną pracownię
sukien damskich

Danuta

ul. Długa 8, I piętro.

Od najelegantszych do
najskromniejszych. Ceny
bardzo przystępne. (41

Poszukuje się natychm.

dostawy dobrego

tłustego mleka

od 80—100 litrów dziennie.

L. Jasński, Grudziądz, ul.

Lipowa 34. (2147

W. CZARNECKA

Pracownia karbowania,

plisowanie, czyszczenie

chemiczne, prasow. szty-

wnej bielizny. (1578

Grudziądz, ul. Szewska 4.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsam treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor naczelny: Leon Sobociński, w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: Leon Doliński w Grudziądzu. Nakładem: Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie” z o. o. w Grudziądzu. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rekopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.

Goniec Nadwiślański Ilustrowany

Bezpłatny dodatek tygodniowy *Gonia Nadwiślańskiego*

NR. 11.

GRUDZIĄDZ, DNIA 11-go MARCA 1928 R.

ROK II.

JUŻ PO KARNAWALE.

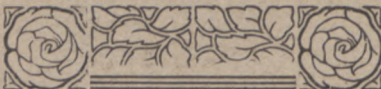
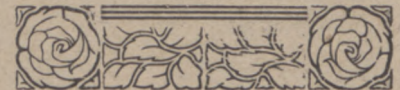


Skończył się okres karnawałowy — nastal czas postu. Na pożegnanie tego, co już minęło i dopiero za rok wróci, dajemy tutaj fragment pochodu karnawałowego w Nicei na Rivierze francuskiej, który tego roku tem wspanialej wypadł, że obchodzono właśnie 50-ciolecie takich festynów. Oto przejeżdżający przez plac Masseny jeden z charakterystycznych wozów, podziwiany przez tłumy ciekawych.

WYBORY.



Widok z sali Rady Miejskiej w Warszawie. Na podłodze leżą stosy teczek z kartkami wyborczymi z obwodowych komisji.



Specjalne maszyny zostały sprowadzone w celu szybkiego obliczenia głosów.



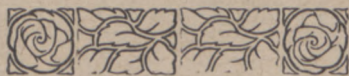
LUCJAN RYDEL.

Dobroć.

Tak mało na świecie dobroci,
A tyle jej światu potrzeba!
Nią życie jak słońcem się złości,
Nią ziemia się zbliża do nieba.

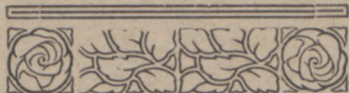
Potęga jej w sereu poczęta
Nie mija bezplodnie i marnie:
Sieroty i polne ptaszęta
Litośnie pod skrzydła swe garnie.

Aż leśne ptaszyny oswoi,
Że same do rąk się jej zleca,
I sereca najdziksze rozbroi,
Że same dobrocią zaświecą...



Delegacja zakopiańska

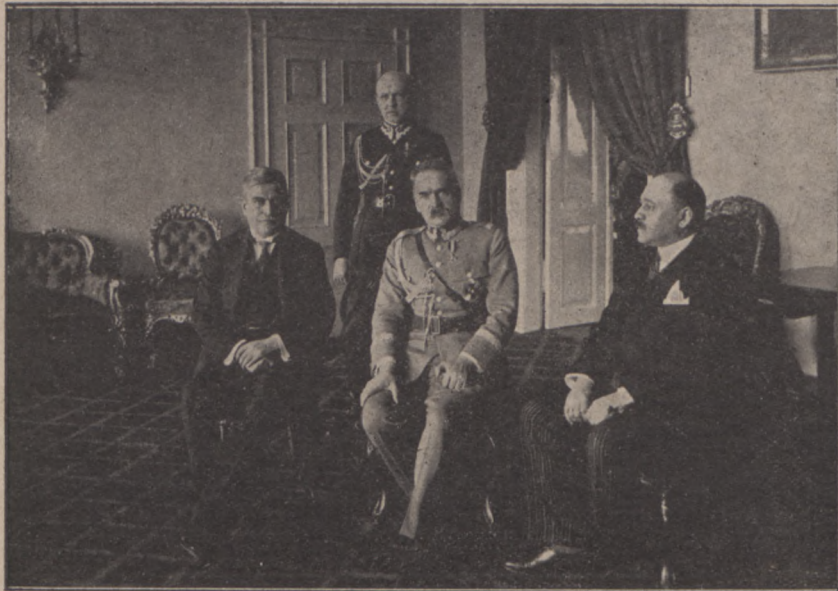
przechodzi ulicami Warszawy w stronę Belwederu, gdzie złożyła hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.



Nastroje przedwyborcze.



Marszałek Piłsudski na dłuższy czas przed dniem wyborów odwiedzany był przez liczne delegacje. Na kilka dni przed wyborami przybyła do Warszawy delegacja z kilku województw celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu oraz wyrażenia solidaryzacji z działalnością jego rządu. Delegacje przybyły z Kalisza, Częstochowy, Płocka i Sandomierza. Na obrazku widzimy Marszałka na balkonie w Belwederze, przyjmującego hołd od członków delegacji.



|||||

Dnia 3 bm. złożył min. spraw zagranicznych Persji Ansari wizytę w Belwederze marszałkowi Piłsudskiemu. Na fotografii pośrodku siedzi marszałek Piłsudski, po jego prawicy min. Ansari, po lewicy min. pełnom. Persji w Polsce p. Assad Khan Bhahador.

|||||

Dnia 5 bm. p. Prezydent Rzeczyposp. przyjął na Zamku w Warszawie min. spraw zagr. Persji, Ansari. Na zdjęciu siedzą od lewej: min. pełnom. Rzplitej w Moskwie Patek, min. spraw zagr. w Persji Ansari, prezydent Mościcki, poseł perski w Warszawie Assad Kagan Bhoahadorx i dyr. dep. polityczn. M.S.Z. dr. Jackowski. Stoją: syn prez. Mościcki, pplk. szt. Horski, pplk. szt. gen. Beek i dyr. Markowski.



Humor.

MIAŁ PECHA.

W małym miasteczku zabawiał się kilku malców uczniów, po wyjściu ze szkoły, dokuczaniem i znęcaniem się nad biednym osiołkiem, który stał z wózkim na placu, przed budynkiem szkoły.

Widząc nadchodzącego nauczyciela, który zdaleka obserwował ich brzydki postępki, chłopcy w jednej chwili rozpierzchli się, pozostał tylko

na miejscu, Bogu ducha winien, Karolek.

Nauczyciel kazał mu wejść do szkoły i nie wiele pytając, natrafił mu porządnie uszu.

Skrzywdzony i rozżalony Karolek rozplakał się i ze wstydu nie chciał wyjść na ulicę. Płaczącego napotkał w korytarzu dyrektor szkoły.

— Co ci się stało, Karolku, czemu płaczesz?

— Nauczyciel zlażał mnie i wytargał za uszy, a ja temu osłowi nic nie zrobiłem.

Malec miał na myśli osła autentycznego, czworonoga, ale dyrektor zrozumiał to inaczej.

— Temu osłowi?! — krzyknął — a kto cię to nauczył nazywać swego nauczyciela osłem?! Masz, masz, a na drugi raz pamiętaj z szacunkiem mówić o swoim nauczycielu.

I znowu parę bolesnych policzków dostało się niewinnie biednemu chłopcu. Nie koniec na tem, w następstwie złej noty, jaką otrzymał z zachowania się, ojciec w domu wyliczył mu jeszcze parę kijów.

Redaktor odpowiedzialny Leon Doliński w Grudziądzu.

Nakł.: Spółdzielnia Wydawn. „Zjednoczenie“ z o. o., Grudziądz. Druk: Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu